Nr 170. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 24 Sierpnia 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . 34.000 mkp.
Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 37.000 „
Za granicą . . . . 60.000 „
Cena numeru 2000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 750 mkp.
Nekrologi . . . . . 1.500 „
Nadesłane . . . . . 2.250 „
Po kronice . . . . 3.000 „
Na pierwszej stronie 3.750 „
Drobno od słowa. 375 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

FORTEPIANY, PIANINA
także używane, można najkorzystniej nabyć tylko u firmy:
Zygmunt Rzha nast., Kraków, ul. św. Anny 3.

Czerwone marzenia

Kraków, 23 sierpnia.

W dwóch artykułach (Nry 168. 169) z rzędu przedstawiliśmy zmiany, dokonane świeżo w ustroju sowieckiej Rosji. Streszczają się one w tem, że państwo rosyjskie zostało przemienione na związek republik socjalistycznych, posiadających względnie rozległy samorząd wewnętrzny, ale tem silniej związanych ze sobą w tych wszystkich dziedzinach, których jednolita administracja stanowi treść pojęcia „państwa".

Narzuca się pytanie, dlaczego dokonano tej zmiany? W inkorporowanych do konstytucji motywach do niej powiedziano wyraźnie, że celem jej jest nadanie związkowi socjalistycznych republik takiej formy, aby mógł się rozszerzać na wschód i na zachód, dążąc do stworzenia jednej — wszechświatowej republiki socjalistycznej. Więc pod rozwiniętym w Moskwie czerwonym sztandarem nie mniej i nie więcej jak tylko moralny, pojęciowy i materjalny podbój świata.

Odbyte w czerwcu wielodniowe posiedzenie rozszerzonego komitetu wykonawczego komunistycznej międzynarodówki w Moskwie przyniosło w tym względzie dalsze wyjaśnienia co do tego, w jaki sposób wyobrażają sobie kierownicy tej organizacji dalszy rozwój wypadków w Europie i jak się do niego zamierzają ustosunkować.

Przedewszystkiem stwierdzić wypada, że posiedzenie to cechował radosny nastrój wielkiej pewności siebie i ufności w przyszłość. — Wszyscy niemal mowcy — a było ich mnóstwo i gadali mnóstwo — stwierdza z triumfem, że fundamentalna diagnoza komunizmu, na której w r. 1917 oparł on swoje działanie, okazała się mimo wszystko trafną. Świat kapitalistyczny upada. Coraz wyraźniej okazuje się, że nie jest on zdolny do przezwyciężenia wstrząsających nim wewnętrznych sprzeczności, że nacjonalizm jako podstawowa jego ideologja stanął w jaskrawem przeciwieństwie do jego konieczności życiowych, które polegają na utrzymaniu współżycia i swobodnej wymiany gospodarczej między narodami.

Francuska okupacja Ruhry i płynące z niej różne polityczne, socjalne i ekonomiczne konsekwencje stanowiły główny przedmiot analizy. W ostatecznym swym rezultacie dała ona zgromadzonym na posiedzeniu komunistom przeświadczenie, że zbliża się ich benefis przynajmniej w Niemczech, że tak czy inaczej, prędzej czy później Niemcy będą musiały przejść przez piekło nowej rewolucji socjalnej i przyjąć za swoje główne zasady demiurgów moskiewskich.

Przygotowanie się na ten doniosły moment — oto główny cel obrad. W poszukiwaniu środków i metod najskuteczniejszego takiego przygotowania się, egzekutywa zwróciła uwagę na **nacjonalizm** i rzuciła hasło **„zużytkowania go dla celów komunizmu"**. Główny referent tej sprawy, Zinowiew, powiedział między innemi: „Partja nasza może o sobie powiedzieć słusznie, że jakkolwiek obcym jej jest mieszczański patrjotyzm i burżuazyjne pojęcie ojczyzny, to jednak ona jedna broni przyszłości krajów, ludów i narodów". Zinowiew wskazał na przykład Niemiec, gdzie jego zdaniem panującym staje się pogląd, iż ratunek narodowy dla Niemiec może im przynieść tylko proletarjat politycznie zorganizowany. Na tle tego poglądu rozwija się też wysoce znamienna akcja, mająca na celu uzgodnić działalność dwóch tak biegunowo przeciwnych kierunków jak komunistycznego z monarchiczno-militarystycznym.

Najważniejsze jednak i najbardziej dla przyszłych planów komunizmu charakterystyczne poglądy wypowiedział sam Trocki, który wielką swą mowę rozpoczął od stwierdzenia, że nadszedł czas, w którym bezładowi i chaosowi, które wytwarza kapitalizm nacjonalistyczny, potrzeba przeciwstawić porządek i ład.. komunistyczny!

„Sądzę — mówił Trocki — że odpowiada to warunkom czasu obecnego, jeżeli do hasła rządu robotniczo-włościańskiego dodamy jeszcze drugie hasło — **Stanów Zjednoczonych Europy.** Tylko przez organiczne powiązanie obu tych haseł możemy otrzymać dostatecznie jasną i przenikliwą odpowiedź na najbardziej palące pytanie naszego czasu". Bardzo charakterystyczną jest motywacja tego poglądu. Trocki zaczyna od stwierdzenia, że wojna światowa wynikła ze sprzeczności między Anglją, Francją i Niemcami. Z ideą zorganizowania Europy na zasadach pewnego racjonalizmu pierwsze wystąpiły Niemcy. Wszystkie lęgnące się w Niemczech i tamże rozwijane ideje środkowo europejskie (np. Naumann) były wyrazem dążenia Niemiec do żorganizowania Europy pod ich przewodem w jedną całość gospodarczą. Wynik wojny jednak nie Niemcom lecz Francji dał hegemonję w Europie, czyniąc ją najsilniejszem jej mocarstwem militarnem. Francja jednak w kwestji organizowania Europy jako całości gospodarczej nie może przyjąć ideologji niemieckiej. Słabo zaludniona, o przeważnie agrarnym charakterze, z konserwatywnemi formami gospodarki Francja nie może podobnie jak Niemcy stawiać sobie za cel organizowania Europy jako gospodarczej całości. — „Hegemonję swoją nad Europą — powiada Trocki — może Francja utrwalić tylko w jeden sposób — przez bałkanizowanie Europy. Wielka Brytanja prowokuje i popiera tę politykę francuską(??), skierowaną ku rozkawałkowaniu i obezwładnieniu Europy, przysłaniając to wszystko swoją tradycyjną obłudą. Rezultat zaś jest taki, że nieszczęsny kontynent europejski, rozrywany, targany, osłabiany i bałkanizowany przemienia się w dom warjatów".

Wykazawszy ekonomiczne skutki dokonanego przez traktat wersalski rozbicia Europy, Trocki wykazuje dalej, że jedynym ratunkiem dla Europy przed ostatecznym rozkładem ekonomicznym i przed ujarzmieniem jej przez kapitał amerykański jest stworzenie najściślejszej wspólnoty gospodarczej wszystkich europejskich narodów.

„Ameryka — powiada Trocki — cofnęła się do domu i wyczekuje spokojnie, aż agonja gospodarstwa europejskiego osiągnie ten stopień, na którym Europę — podobnie jak stało się to z Austrją — będzie można kupić za najtańsze pieniądze. Ale Francja nie może odsunąć się od Niemiec ani Niemcy od Francji. Równocześnie zaś Francja i Niemcy stanowią rdzeń Europy zachodniej. Tutaj leży główny węzeł europejskiego problemu i tutaj tylko może on być rozwiązany. Wszystko inne jest drugorzędne. Że państwa bałkańskie nie mogą żyć i rozwijać się inaczej, jak w tylko jakiejś federacji, to było jasnem na długo przed wojną imperjalistyczną. To samo odnosi się do ułamków rozbitej monarchji austrjacko-węgierskiej jak również do stojących poza związkiem sowieckim państw, powstałych na terytorjum dawnego imperjum rosyjskiego. Półwysep Skandynawski, Pirenejski i Apeniński jako daleko w ocean wysunięte członki ciała europejskiego nie mogą żyć samoistnie. Na obecnym stopniu rozwoju sił i metod produkcyjnych kontynent europejski stanowi niezamkniętą wprawdzie z zewnętrz lecz wewnętrznie ściśle związaną jednostkę gospodarczą. Okazało się to dowodnie podczas straszliwej katastrofy wojny światowej i okazuje się teraz w ciągu obecnego dzikiego kryzysu, Europa nie jest geograficznem pojęciem lecz gospodarczem i jako takie o wiele konkretniejszą niż np. „rynek światowy". A gdyśmy w stosunku do półwyspu bałkańskiego konieczność federacji dawno uznali, to nadszedł teraz czas uznania tej samej konieczności także i dla — zbałkanizowanej Europy".

Powyżej streszczone wywody głównych przywódców komunistycznej Rosji nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do tego, w jaki sposób oceniają oni obecną sytuację Europy i jak ją chcą dla celów swoich sfruktyfikować. Kompromis z nacjonalizmem różnych narodów, równocześnie hasło Stanów Zjednoczonych Europy — oto dwa tory, po których równocześnie ma dążyć polityka czerwonej Moskwy, która w nowej konstytucji została uznana za stolicę zarówno obecnie istniejącego związku republik socjalistycznych jak przyszłej federacji wszechświatowej. Więc podbój Europy i stopniowe wciąganie różnych jej państw do utworzonego związku, podbój rozpoczynany zawsze przy pomocy idei, ale kończony z bronią w ręku.

Zaiste najpotężniejszy car rosyjski mógłby się uznać za niewinne niemowlę wobec tych planów światowładnych, które zaczynają coraz wyraźniej i uparciej snuć czerwoni lokatorowie pałaców na Kremlu...

Projekt statutu banku emisyjnego na Radzie ministrów

Warszawa, 22 sierpnia (PAT). Pisma donoszą: Na odbytej onegdaj w ministerstwie skarbu konferencji omawiano **zasady organizacji banku emisyjnego.** Wynik tych narad minister skarbu przedstawi na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, przedkładając **projekt statutu banku,** poczem ma być utworzona **specjalna komisja do opracowania szczegółowego projektu statutu.** Rząd za najwłaściwszy środek sanacji finansów **uważa stworzenie w najbliższym czasie instytucji walutowej,** opartej na silnych podstawach i przystąpi bezzwłocznie do prac przygotowawczych. Należy się liczyć z możliwością **powstania banku emisyjnego jeszcze przed końcem br.**

FINLANDJA POPRZE KANDYDATURĘ POLSKĄ DO RADY LIGI.

Warszawa, 22 sierpnia (AW). „Rzeczpospolita" notuje pogłoskę, że na konferencji ryskiej **minister Finlandji Wenola zapewnił poparcie polskiej kandydatury do Rady Ligi narodów.** Na atak ze strony niektórych polityków finlandzkich z tego powodu, minister Wenola wyjaśnił, że w ten sposób Finlandja toruje sobie i innym bałtyckim państwom drogę do Rady Ligi narodów

PORZĄDEK DZIENNY SESJI RADY LIGI.

Genewa, 22 sierpnia (PAT). Szw. Agencja Tel.: Rada Ligi narodów zbierze się dnia 30 bm. pod przewodnictwem wicehrabiego Ishi (delegat Japonji) na 26 sesję, która będzie trwała **przez cały miesiąc wrzesień.**

Pierwsze posiedzenie tej sesji będzie poświęcone sprawom, zostającym w związku ze zgromadzeniem Ligi narodów, które się rozpocznie dnia 3 września. Rada przyjmie do wiadomości sprawozdania różnych organizacyj i komisji Ligi narodów, a następnie przedsięweźmie wszelkie zarządzenia potrzebne do badania **próśb o przyjęcie do Ligi narodów.** Przedmiotem narad będzie dalej projekt pożyczki na rzecz maolazjatyckich uchodźców greckich. — Sytuacja finansowa wolnego miasta Gdańska, **jakoteż ogół spraw niezałatwionych jeszcze między Polską a Gdańskiem.** Wreszcie będą omawiane sprawy, dotyczące obszaru Saary oraz ochrony mniejszości w Albanji, Estonji i Łotwie.

ZMIANA NA STANOWISKU AMBASADORA STANÓW ZJEDN. W LONDYNIE.

Londyn, 22 sierpnia (AW). Dotychczasowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie H. Harvey ustępuje ze stanowiska. Następcą jego zostanie M. Miljan Gollier, dotychczasowy poseł Stanów Zjednoczonych w Chile, w czasie wojny współpracownik pułkownika House.

OTWACRIE KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

Zagrzeb, 22 sierpnia (PAT). Wczoraj został tu otwarty **kongres eucharystyczny** w obecności nuncjusza Pellegrinettiego, jako przedstawiciela papieża i ministra wyznań religijnych Janica.

Treść noty francuskiej

Paryż, 22 sierpnia (PAT). Odpowiedź francuska na notę angielską z dnia 11 bm. wypełnia 18 stron Księgi żółtej. W księdze tej w dalszym rozdziale pod nazwą: „Dodatek" następuje **polemika z tezami angielskiemi,** obejmująca 27 stron. „Dodatek" jest w ten sposób ułożony, że po lewej stronie mieści **nota angielska z dodatkami,** obejmująca 67 ustępów, a po prawej stronie są **uwagi Poincarego.**

Właściwa nota francuska jest w swej części historycznej **przedstawieniem rokowań reparacyjnych** aż do ustalenia zobowiązań Niemiec przez większość komisji reparacyjnej w styczniu 1923 r. Następnie obejmuje nota dłuższy ustęp, stwierdzający **legalność okupacji zagłębia Ruhry,** poparty cytatami dawniejszych uchwał konferencji aljantów. W ustępie p. t. „Okupacja zagłębia Ruhry" jest powiedziane, że zagłębie zostało obsadzone jedynie tylko dla tego, **by uzyskać zastawy i wywrzeć nacisk na oporne Niemcy.** Akcja francuska była początkowo tak projektowana, że Francja ofiarowała Niemcom porozumienie i współpracę. Nota **omawia bierny opór** i dowodzi, że opór ten **został zorganizowany przez Berlin.** Schlagetter przyznał, że utrzymywał stosunki z biurem, które zorganizował rząd Rzeszy w Hamm w Westfalji.

W związku z kwestją okupacji omawia nota **ewentualność zmiany sytuacji** na wypadek, jeżeli położenie ukształtuje się w myśl życzeń Francji.

Nota zaznacza, że **w razie zastanowienia biernego oporu zmieni się okupacja zagłębia.** — Mianowicie przy progresywnem opróżnieniu terytorjów okupowanych odpowiednio do uiszczanych zapłat — okupacja ta będzie utrzymywana w warunkach, które zasadniczo będą się różniły od warunków dzisiejszej okupacji. W takiej zmienionej formie nastąpiłaby możność podjęcia współpracy z organami niemieckiemi, przez co nastąpiłoby znaczne złagodzenie ciężarów okupacyjnych.

Nota wskazuje na **instrukcje Poincarego** z dni 10 i 12 czerwca, w których wymienione są żądania francuskie na wypadek zastanowienia biernego oporu przez Niemcy.

W nocie powiedziane jest między innemi: Powtarzamy jeszcze raz, że **nie mamy zamiaru pozostawać w zagłębiu Ruhry dłużej, niż to jest konieczne i że nie mamy w zagłębiu żadnych celów politycznych ani aneksjonistycznych.** Wiemy, że Niemcy mogą nam dość szybko zapłacić, co nam są winne, że więc tylko od nich zależy uzyskać pozytywne opróżnienie zagłębia.

Poincare powołuje się tutaj na **przykład Austrji,** świadczący, jak szybko państwo może podnieść swój kredyt, **jeżeli tego pragnie.**

W rozdziale pod nagłówkiem „zapłaty reparacyjne i długi międzykoalicyjne" przypomina nota **programu rządu francuskiego,** zaproponowany aljantom i wskazuje na uchwałę paryską z dnia 14 lipca 1921, w której było przewidziane **pierwszeństwo dla kosztów właściwej odbudowy zniszczonych obszarów francuskich.** Nota zaznacza, że **Francja nie zapłaci swych długów w Anglji i Ameryce pierwej, zanim nie otrzyma od Niemiec zapłat reparacyjnych.** System zapłat, który zaproponowała Francja, uważa ona za nienaruszalny; system ten może doznać zmian pod warunkiem jednak, że **będzie zasadniczo respektowany.**

Wreszcie zauważa nota, że zaproponowano przez Anglję i Niemcy zbadanie zdolności płatniczej Niemiec przez międzynarodową komisję rzeczoznawców uważa za **niemożliwe do przyjęcia,** ponieważ wedle postanowień traktatu wersalskiego **tylko komisja reparacyjna ma pełnomocnictwo badania niemieckiej sprawności płatniczej.**

Wzrost kursu franka francuskiego i belgijskiego

Londyn, 22 sierpnia (PAT). Kurs franka szwajcarskiego i belgijskiego osiągnął na giełdzie wczorajszej **znaczną poprawę i tendencję trwałości kursu.** Ten zwrot szczególnie w odniesieniu do franka francuskiego tłomaczą oddziaływaniem ostatniego expose francuskiego ministra finansów, który powiedział między innemi, że spadek franka wywołany był **jedynie spekulacją walutową.** W odpowiedzi na te wywody francuskiego ministra finansów, pisze „Times":

Ci, którzy stykają się zbliska z rynkiem pieniężnym, z trudnością mogą się zgodzić na wywody francuskiego ministra finansów, doświadczenie bowiem uczy, że straty, jakie poniesiono na zmiennym kursie franka mają przyczynę swoją **właśnie we Francji.** Czeki na Paryż wykazywały coraz to większą wrażliwość na rozwój wypadków politycznych, a ich obecny słaby kurs jest **właśnie** skutkiem tych rozczarowań, jakie dała Francji i Europie polityka okupacji zagłębia Ruhry. Te miejsca w deklaracji francuskiego ministra finansów, w której jest mowa o wzroście dochodów państwowych francuskich, zostały w Anglji powitane **z zadowoleniem.**

Tę ostatnią wiadomość zaopatruje „Times" następującym komentarzem:

Aby wyciągnąć stąd realne konsekwencje, należałoby oczywiście poznać również charakter wydatków państwowych Francji.

Plan zarządzeń dewizowych w Niemczech

Wiedeń, 22 sierpnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: Jakkolwiek nic jeszcze nie ogłoszono o wczorajszej Radzie gabinetowej, to jednak pisma donoszą, jak zapewniają ze źródeł dobrze poinformowanych, że gabinet postanowił wydać **natychmiast rozporządzenie o tworzeniu funduszu dewizowego,** który zapobiegnie dalszemu spadkowi marki. Rozporządzenie to ma wydać prezydent Rzeszy bezpośrednio. Wszyscy ministrowie **bez różnicy stronnictw zgodni są w tem, że krok ten równy zarządzeniu dyktatorskiemu musi być bezwarunkowo wstępem do dalszych jeszcze zarządzeń.** Wobec tego, że wszystkie dotychczasowe wysiłki wpłynięcia na posiadaczy dewiz nie miały powodzenia, wezwani oni zostaną **do wyjawienia pod przysięgą zapasu dewiz, zaś wobec fałszywie zeznających zastosowana będzie konfiskata majątku.** Jeżeli zarządzenie to nie wyda rezultatu, ucieknie się rząd do **bezwzględnej konfiskaty dewiz.**

„Berliner Tageblatt" donosi, że planowane jest również **ujęcie dewiz,** wpływających z eksportu, oraz **ograniczenie importu artykułów zbytku.** „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina, że rząd Rzeszy wyda kilka rozporządzeń. Jedno z nich wezwie posiadaczy **dewiz do subskrybowania pożyczki złotej** pod określonymi warunkami; dalsze będą dotyczyć zabezpieczenia aprowizacji. Rozporządzenia te będą mogły także przepisy o przymusie zastosowania się do nich.

22 BILJONY W CIĄGU DNIA.

Wiedeń, 22 sierpnia (PAT). „N. W. Journal" donosi z Berlina: Produkcja banknotów osiągnęła **wczoraj 22 biljony w ciągu dnia.** Z końcem tego tygodnia ma ona dosięgnąć 60 biljonów. Z końcem tego tygodnia pojawią się również **banknoty 100 miljonowe.**

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Szwajcarja poznańska

8

(Ciąg dalszy).

Z kolei należy rzucić okiem na stosunki powiatu czarnkowskiego. Są one po większej części analogiczne, więc tylko zaznaczę pewne różnice. Powiat ten, powstały z dwóch połów pruskich powiatów czarnkowskiego i wieleńskiego (drugie połowy odeszły do Niemiec) był mniej zgermanizowany niż chodzieski, więc dziś, po wyprowadzeniu się jeszcze 1780 Niemców a przybyciu 131 polskich optantów, ma 76% ludności polskiej na 35.420 mieszkańców. Miasto Czarnków liczy przeszło 4000 mieszkańców. Szkolnictwo rozwija się procentowo do ludności. Ogromną troskę Czarnkowa stanowi gimnazjum. Miasto objęło je po Niemcach. — W roku 1919 miało ono 30 uczniów, w tem 5 Polaków. Dziś liczy 143 uczniów i uczenic (60 dziewcząt) wyłącznie polskiej narodowości. — Jest więc z czego się cieszyć, ale trudno małemu miastu utrzymać gimnazjum. Radzono mu, aby zamieniło je na szkołę wydziałową, ale nie chciało korzystać z tej rady. Burmistrz Ciepluch silnemi argumentami przekonał, że miasto na tej zamianie straciłoby pod względem ekonomicznym, oświatowym i narodowym. Obecnie radość panuje w Czarnkowie, bo minister oświaty zapewnił delegację miasta, że od roku 1924 gimnazjum upaństwowi, a tymczasem kazał wypłacić 6 miljonów i dwóch nauczycieli wziąć na etat państwowy.

Drugi kłopot ma Czarnków z synagogą, taki sam kłopot zresztą ma i Chodzież. W obu tych miastach stoją ładne synagogi. Synagogi są, ale żydów niema. Co więc zrobić z temi świątyniami bez wyznawców? Miasto Kamień — czytam w czarnkowskim „Wiarusie nadnoteckim" — nabyło świeżo od żydów za 3 miljony bożnicę i przerabia ją na ochronkę.

Wspomniałem powyżej o przemyśle obu omawianych powiatów, a więc nie będę osobno zajmował się przemysłem czarnkowskim. Dodam jedynie, że świeżo „Zakłady przemysłowe Pianówka-Czarnków" (spółka akcyjna) założyły fabrykę stalówek, w której będą wyrabiane również spinacze, pinetki i t. p.

Czarnków ma ładniejsze położenie od Chodzieży, gdyż płynie pod nim Noteć i jest otoczony większemi wzgórzami. Rządy powiatu sprawuje starosta Ewert Krzemieniewski, entuzjasta, oddany całą duszą sprawom publicznym. Wybitną też działaczką jest jego młoda małżonka, która świeżo założyła „Kółko miłośników słowa", dla ochrony czystości języka i szerzenia zamiłowania do literatury ojczystej...

Gorzej jest z Wieleniem, który przed wojną liczył 5500 mieszkańców, a dziś ma ich 3000. Miasteczko to, zbudowano po obu stronach Noteci, zostało przepołowione — druga część jego pozostała przy Niemcach. Przestało też być siedzibą staraostwa. W pięknym budynku, który przed wojną zamieszkiwał jako landrat głośny Kries, potem gubernator cywilny Warszawy (pozostały po nim tylko „noty Kriesa"), mieści się dziś skromny komisarjat powiatowy. Miasto podupadło.

„Jesteśmy jedynem miastem może w Europie, a z pewnością w Polsce — mówił z bolesnym uśmiechem burmistrz wieleński — w którem jest podostatkiem wolnych mieszkań i składów..." Ba! (o tempora, o mores!) stoi nawet pustką ogromny dom więzienny. Parę fabryk zamknięto — żydzi łódzcy wywieźli z nich maszyny. Jedynymi przybyszami w ostatnich czasach do Wielenia są żydzi z b. Kongresówki, których tu kilku z rodzinami osiadło.

A miasteczko ładne i miłe. Porządne domy, bruki i t. d. — Wielki budynek szkolny o 50 oknach frontu z osobno wybudowaną salą gimnastyczną. Gmach po-kriesowy pełen wdzięku. Osobliwością jest „ul", pendent do wozu Drzymały. Niemcowi, który miał ten „feler", że był żonaty z Polką, nie pozwolono na kupionym gruncie wystawić domostwa — więc wybudował ul murowany tak wielki, że mieszkać w nim było można. Wyrzucono go z ula, procesował się — ale na czem się skończyło, nie umiano mi powiedzieć.

W Wieleniu „na Ostrowie" było „Pedagogium Ostrau", wielki zakład wychowawczy Schwarzbachów, z programem szkoły średniej i internatem na 500 uczniów. Z powodu tendencyj germanizacyjnych i antypaństwowych kierownika szkoły, Pedagogium zamknięto. Kompleks budynków po niem (jeden wielki gmach i 5 domów mniejszych), nabył znany działacz (i jak przekonaliśmy się, tęgi mówca), ks. Kazimierz Maliński z Poznania. Obecnie odstąpił go po cenie kosztu warszawskiemu Towarzystwu organizacji szkół pracy. Właśnie przyjechaliśmy do Wielenia, kiedy się odbywało przejęcie gmachu przez delegatów Towarzystwa, a że w mieszkaniu ks. Malińskiego przyjmowano nas objadem, przeto nadprogramowo wzięliśmy udział w tym akcie. Towarzystwo zakłada od września progimnazjum matematyczno-przyrodnicze, a potem przystąpi do założenia szkoły rolniczej i szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt. Wielenianie mają nadzieję, że zakład ten podniesie miasto pod względem ekonomicznym i narodowym. Tak przynajmniej rokują sobie po nim i p. burmistrz Reinhardt i ks. proboszcz Woschke i komisarz powiatowy, p. Żelazowski, wybitni wieleńscy działacze narodowi. „A powiedzcie tam swoim — dodają — że jest u nas pole do pracy. Są do puszczenia w ruch tartaki... jest glinka dla fabryki porcelany... są ogromne lasy, dające materjał do wyrobów drzewnych. Serdecznie przyjmiemy rodaków, którzy z nami pracować zechcą..."

Tu, nawiązując do słów powyższych, zwrócę uwagę na fakt pocieszający. Kilkakrotnie tak w Poznaniu jak i nad Notecią, mówcy toastowi odzywali się z potępieniem partykularyzmu dzielnicowego. Było to nam, obcym a przecież swoim bardzo przyjemne, gdyż zawsze słyszeliśmy, że Wielkopolska najwięcej ubarwia partykularyzm. Widocznie powoli, ale zaczynamy rozumieć, że w każdej prowincji czy też w każdem środowisku są ludzie dobrzy i źli, mądrzy i głupi. Oczywiście do Wielkopolski z „Galilei" pojechali i tacy, co szukali chleba, ale chcieli szczerze pracować dla dobra społeczeństwa i prości karjerowicze, a nawet... szumowiny. Pierwszych należało przyjąć z otwartemi ramionami, drugich napędzić — oto i wszystko. Tymczasem (niestety, to fakt) wielu pierwszych zrażonych, bolesnie nieraz dotkniętych, uciekało z Wielkopolski, a wielu drugich (to także fakt!) do dziś dnia zajmuje nawet wybitne w niej stanowiska. Tak to się plecie na tym Bożym świecie. Ale teraz, powtarzam, jest już lepiej. Uprzedzenia znikają, niektórzy „nasi" znajdują się „u nich" jak u siebie. Z t. zw. Małopolaninem wszędzie można się spotkać. Dyrektor gimnazjum chodzieskiego dr Panna, to Krakowianin — prof. Gołąb, też Małopolanin, ale już do „ściślejszej ojczyzny" niema ochoty wracać, bo mówi, że w „tutejszej atmosferze cudownie się pracuje". Na jednym z referatów czarnkowskich wyczytaliśmy przy końcu: „Jej pana Trojanowska z Małopolski serdecznie wita panów dziennikarzy". Takie powitanie znalazłem i na innym referacie, ale nazwiska nie pamiętam.

A więc się miesza naród — to dobrze, to bardzo dobrze. W ten sposób zacierają się różnice prowincjonalne — a podobno przez krzyżowanie poprawia się i rasa. W tej wędrówce polskich narodów bywają nawet prawdziwe

Listy z kraju

Tarnów, 21 sierpnia.

(Zjazd Małopolskiego Związku Ochotniczej Straży pożarnej. — 50-letni jubileusz tarnowskiej Straży ochotniczej).

Dnia 18 i 19 b. m. odbył się w naszem mieście zjazd Małopolskiego Związku Ochotniczej Straży pożarnej. Przewodniczący Związku p. prezydent Neuman ze Lwowa przybył już 17 b. m. wieczorem wraz z honorowym oddziałem straży ochotniczej, poczem w „Sokole“ odbyło się posiedzenie naczelników okręgów, na którem ustalono wybory i wnioski, zmierzające do rzeczowego przeprowadzenia obrad.

W pierwszym dniu Zjazdu, t. j. 18 b. m. o godz. 6 rano odbyła się pobudka muzyki straży kolejowej ze Lwowa, poczem solenne nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. dr Lubelskiego. Po nabożeństwie rozpoczęły się w sali „Sokoła“ obrady. Imieniem miasta powitał Zjazd asesor Szatko, imieniem województwa radca Żułkiewicz, imieniem Związku Florjańskiego p. Przyjalkowski, a imieniem Tow. Wzajemnych Ubez. p. Bednarski. Po przemówieniach wybrano poszczególne komisje jak ćwiczeniową, sprawozdawczą i t. d. Po południu odbyły się ćwiczenia przerwane deszczem, a na zakończenie alarm, który zachwycił widzów z powodu szybkiego i sprawnego stawienia się na miejscu.

Dzień 19 b. m. poświęcono dalszym obradom Zjazdu, oraz 50-letniemu jubileuszowi tarnowskiej Ochotniczej Straży pożarnej. Uroczystość rozpoczęła się pobudką oraz nabożeństwem w kościele XX. Misjonarzy, celebrowanem przez kapelana straży pożarnej, ks. dr Parylę. Po nabożeństwie nastąpiło dekorowanie sztandarów i członków. Do zebranych im. Związku przemówił ks. Lubomirski, poczem nastąpiły dekoracje. Dekorowano ogółem 30 członków. Z tarnowskich strażaków podwójnie dekorowano p. Franciszka Wolińskiego za 25 lat służby i za gorliwą pracę koło pożarnictwa (gwiazda 3 klasy), Wilaszka Leona (30 lat), Stańczyka Leonarda (25 lat), Głowackiego Gustawa (25 lat), Nadulnika Szymona (25 lat), Wolakiewicza Michała (20 lat), Albina Maurycego (20 lat), Wśród burzy oklasków udekorowano p. Wątróbskiego za 50 lat służby w straży. Nadto zostali dekorowani członkowie straży lwowskiej za pracę w czasie znanej katastrofy budowlanej we Lwowie. — Ze sztandarów tylko sztadar tarnowski został dekorowany przez p. Bednarskiego, przedstawiciela Tow. Wzajemnych Ubezp. — Po dekoracjach nastąpiła defilada przed odznaczonymi, poczem pochód do „Sokoła“. W pochodzie wzięło udział przeszło 2000 umundurowanych strażaków, a to ze Lwowa, Krakowa, Przeworska, Rzeszowa, Nowego Sącza, Dąbrowy, Szczucina i t. d.

Po porannych obradach nastąpiła wspólna fotografja, poczem obiad w sali kasynowej. Po południu odbyły się w dalszym ciągu obrady, którym przewodniczył ks. Lubomirski. Po przyjęciu sprawozdań różnych komisyj, uchwalono szereg wniosków, a mianowicie przystąpienie Małopolskiego Związku Ochotniczej Straży pożarnej do Związku warszawskiego, założenie związków wojewódzkich, żądanie pod adresem rządu w sprawie opodatkowania towarzystw ubezpieczeniowych na zakupno przyrządów pożarniczych, żądanie uwolnienia podań od opłat stemplowych, żądanie wolnego przejazdu koleją wrazie pożaru, oraz opodatkowanie się wszystkich członków na fundusz jubileuszowy. Wkońcu nastąpiły wybory: Prezesem honorowym wybrano p. prezydenta Neumana ze Lwowa, prezesem czynnym ks. Lubomirskiego z Przeworska, zastępcą przewodniczącego dra Babra z Nowego Sącza. Po wyborach Zjazd zamknięto festynem i zabawą taneczną.

O krakowską Akademję sztuk pięknych

Przed kilku dniami pojawiły si w „Kurjerze Warszawskim“ dwa artykuły ks. K. Bączkiewicza, zwalczające ostatnią uchwałę Sejmu w sprawie rozciągnięcia ustawy ramowej o szkołach akademickich na Akademję sztuk pięknych w Krakowie.

W odpowiedzi na wywody ks. Bączkiewicza, zabrał głos rektor Akademji sztuk pięknych, p. Adolf Szyszko-Bohusz, w artykule zamieszczonym w niedzielnym numerze „Kurjera Warszawskiego“, podnosząc następujące argumenty:

Ustawa ramowa dla szkół akademickich wydana była przez rząd polski w lipcu 1920 r. Wszystkie wyższe zakłady naukowe, otrzymane przez Polskę w spadku po rządach zaborczych, miały w pewnym krótkim czasie zmodyfikować swoje statuty w ten sposób, aby odpowiadały statutowi tej ustawy ramowej. W liczbie dziesiątka tych wyższych zakładów była też i Akademja sztuk pięknych w Krakowie, od dwudziestu lat mająca tytuł i prawa szkoły akademickiej. O ile jednak przyjęcie statutu, przepisanego przez ustawę ramową, łatwe było dla uniwersytetów, dla których właściwie ustawa była skonstruowana, o tyle trudniejszą sprawą było dostosowanie się do niej dla naszych politechnik i Akademij. Trudności te jednak pokonano, kostnując nowe statuty, zgodne z przepisami ustawy ramowej i zarazem z duchem uczelni. Te nowe statuty wchodzą formalnie w życie dopiero po rozciągnięciu ustawy ramowej przez Sejm na daną wyższą uczelnię. Podobnie nowy statut Akademji sztuk pięknych, opracowany przez senat akademicki w porozumieniu z ministerstwem W. R. i O. P. i akceptowany przez ówczesnego ministra, p. Ponikowskiego, trzymający się ściśle ram ustawy z roku 1920, może być zatwierdzony przez ministerstwo dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm faktu rozciągnięcia tej ustawy również na Akademję. Z drugiej strony, zarówno Sejm jak i Senat, debatują nad rozciągnięciem ustawy ramowej na Akademję, muszą mieć na uwadze nowy jej statut, nie zaś przestarzałe regulaminy austrjackie; gdyż w razie rozciągnięcia tej ustawy na Akademję, tylko ten nowy statut będzie ją obowiązywał, tak, jak de facto od dwóch lat już ją obowiązuje. Cały więc koncowy ustęp artykułu Sz. autora w Nr 219 polega na nieznajomości faktycznego stanu rzeczy.

O nieznajomości faktycznego stanu rzeczy świadczy również ustęp z drugiego artykułu, zamieszczonego w Nr 220, a dowodzącego, że „Akademja sztuk pięknych w Krakowie nie może być wtłoczona w ramy ustawy z r. 1920, gdyż ta ustawa obejmuje tylko szkoły akademickie o celach naukowych, Akademja zaś ma cele artystyczne“. Akademja sztuk pięknych nie jest, jak to sądzi autor, zakładem artystycznym, mającym na celu uprawianie czystej sztuki, podobnie, jak seminarja duchowne i Akademja duchowna, nie są zakładami o celach religijnych; Akademja sztuk pięknych ma za zadanie naukę o sztuce, a więc jest zakładem naukowym. Jeden z dwóch jej wydziałów, wydział architektury, różni się od wydziałów architektury na politechnikach, jedynie tylko większem uwzględnieniem strony artystycznej w nauczaniu. Akademja zawsze była szkołą i bronić się musi przed wszelkiemi zakusami sprowadzenia jej do roli jakiegoś zakładu artystycznego, nie mającego nic wspólnego z pedagogją. Nowy statut Akademji różni się od statutu ramowego tylko w kilku punktach, a są to różnice zaiste śmieszne. A więc student Akademji nazywa się uczniem, nie zaś słuchaczem, jak to przewiduje ustawa ramowa; doktoratów udziela tylko wydział architektury, gdyż malarze i rzeźbiarze z tego przywileju zrezygnowali.

Uzwyczajnienie profesorów nadzwyczajnych następuje wskutek ich działalności artystycznej, nie zaś naukowej i t. d. O wtłaczaniu więc w ramy ustawy o szkołach akademickiech nie może być mowy, lecz jedynie o uzgodnieniu dotychczas obowiązujących statutu i regulaminu Akademji z nowemi postanowieniami ustawy ramowej.

Nowe żądania cennikowe rzeźników i masarzy

Kraków, 23 sierpnia.

W prezydjum miasta Krakowa zjawili się wczoraj przedstawiciele cechów rzeźników i masarzy. Cechmistrze zwracali uwagę na brak mięsa w mieście, a przyczyn tego dopatrywali się w zbyt niskich cenach, jakie komisja cennikowa przyznała na ostatniem posiedzeniu. Pośrednicy w sprzedaży bydła pędzą je do sąsiednich powiatów na Górnym Śląsku, gdzie otrzymują ceny bez porównania wyższe od cen, jakie mogą im zaoferować rzeźnicy krakowscy. Równocześnie delegaci cechów przedłożyli nowe cenniki, znacznie wyższe od ustalonych przez komisję cennikową przed dwoma dniami.

Żądanie podwyżki cen jest nieuzasadnione, gdyż bydła na targowicy jest dosyć. Przedłożone cenniki rzeźników i masarzy będą rozpatrywane na dzisiejszem posiedzeniu miejskiej komisji cennikowej.

RZEŹNICY I MASARZE ŻĄDAJĄ ZNIESIENIA KOMISJI CENNIKOWEJ.

Rzeźnicy i masarze krakowscy podjęli akcję, zdążającą do zlikwidowania miejskiej komisji cennikowej. Od cechów tych wpłynęło pismo do województwa krakowskiego, w którem to piśmie rzeźnicy i masarze proszą o pozostawienie im wolnej ręki w kalkulowaniu cen. Tylko swoboda w działaniu (napychaniu kieszeni setkami miljonów) zdoła, jak twierdzili, zapewnić racjonalne zaopatrzenie miasta w mięso i wędliny.

Województwo, nie chcąc na własną odpowiedzialność rozstrzygać sprawy, skierowało memorjał rzeźników i masarzy do magistratu krakowskiego z prośbą o wydanie opinji. Jak się dowiadujemy, sprawa rozpatrywaną będzie nie na komisji cennikowej, lecz na posiedzeniu pełnej komisji aprowizacyjnej, która zostanie zwołaną w tym celu bezpośrednio po powrocie prezydenta Federowicza z urlopu.

Słychać, że rzeźnicy działają w ścisłem porozumieniu ze swoimi kolegami lwowskimi, którzy wszczęli identyczną akcję.

Również i piekarze krakowscy wystąpili do władz z podobną prośbą.

Z naszej strony zaznaczamy, że już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na konieczność utrzymania miejskiej komisji cennikowej, jako jedynego regulatora cen na terenie naszego miasta. Spodziewamy się, że pełna komisja aprowizacyjna nietylko uchwali zatrzymanie komisji, ale obmyśli jak najsurowsze środki do tępienia lichwy masarzy i rzeźników. Komisja winna wejść w porozumienie z nowotworzącym się komitetem walki z lichwą i razem z nim zwalczać lichwę i spekulację artykułami pierwszej potrzeby.

Mąka dla Krakowa

Kraków, 23 sierpnia.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że główny urząd żywnościowy w Poznaniu wstrzymał dostawę mąki dla Krakowa. Prezydjum miasta Krakowa odniosło się w dwóch memorjałach do ministerstwa spraw wewnętrznych i do nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, prosząc o kontynuowanie akcji poznańskiego G. U. Z., a to w interesie ludności miasta, która w dużej mierze zaopatruje się w chleb z piekarni miejskiej. Jak się dowiadujemy, z komisarjatu dla zwalczania drożyzny nadeszło wczoraj do prezydjum m. Krakowa pismo, w którem dr Bajda oświadcza, że działalność G. U. Z. w Poznaniu będzie kontynuowaną, i że na pierwsze potrzeby Krakowa wysiano już sześć wagonów mąki. Zapasy, jakiemi miejski urząd aprowizacyjny rozporządza łącznie z transportem mąki w drodze, starczą na wypiek chleba w piekarni miejskiej przez dwa tygodnie, licząc po 10.000 kg. dziennie.

SPADEK CEN ZBOŻA I MĄKI W KRAKOWIE.

Na onegdajszej giełdzie zbożowej w Krakowie zaznaczył się znaczny spadek cen zboża i mąki. Cena 100 kg. mąki żytniej 70 proc. przemiału spadła z 810.000 Mkp. na 700.000 Mkp. Również bardzo znacznie obniżyła się cena mąki pszennej.

Wobec tego spadku cen mąki, komisja cennikowa magistratu na dzisiejszem posiedzeniu obniży odpowiednio ceny pieczywa. Pod obrady komisji wejdzie również sprawa obiadów urzędowych.

Wychowanie pozaszkolne młodzieży szkół krakowskich

Kraków, 23 sierpnia.

W ubiegłym roku szkolnym kuratorjum okręgu krakowskiego ujęło pod swe kierownictwo akcję, zmierzającą do wychowywania pozaszkolnego młodzieży szkół krakowskich i okręgu.

Przedewszystkiem nie pozwolono uczęszczać młodzieży do kin, oraz na przedstawienia niektórych sztuk w teatrach. W związku z tem, aby młodzieży dać możność korzystania z przedstawień teatralnych, zorganizowano przedstawienia dla młodzieży w teatrze im. J. Słowackiego, oraz w miejskiej operze.

W nadchodzącym roku szkolnym przedstawienia te będą dalej kontynuowane w pewnych z góry ułożonych cyklach, aby młodzieży dać obraz naszej i obcej literatury pięknej.

Również utworzone przez Tow. nauczycieli szkół wyższych kino szkolne w budynku „Nowości“ przy ul. Starowiślnej, da w przyszłym roku szkolnym szereg filmów naukowych i historycznych. Młodzieży do innych kin nie będzie wolno uczęszczać, pod groźbą wykluczenia ze szkoły.

Wkońcu kuratorjum organizuje koncerty dla młodzieży, oraz teatry szkolne, w których młodzież będzie własnemi siłami wystawiać sztuki naszej literatury. Na przedstawienia, urządzane przez kuratorjum, przybywać będą wycieczki szkolne z bliższych i dalszych okolic Krakowa.

Uregulowanie wychowania pozaszkolnego młodzieży było przez długi czas bolączką rodziców, i teraz wreszcie zdąża ku pomyślnemu rozwiązaniu.

Pogrzeb ś. p. K. Ostrowskiego

Kraków, 23 sierpnia.

Wczoraj, dnia 22 bm., o godzinie 5 po południu, zebrała się przed kaplicą cmentarną liczna inteligencja krakowska, aby oddać ostatnią posługę nieodżałowanemu ś. p. Kazimierzowi Ostrowskiemu. Wśród zebranych znajdował się wydział Izby adwokackiej z prezydentem drem Trammerem na czele i licznem gronem kolegów zawodowych zmarłego, prezydenci sądów Pelc i Czerny w towarzystwie licznych sędziów krakowskich, wydział Strzelnicy „in corpore“ z królem kurkowym drem Rzegocińskim, z pokrytemi żałobnym kirem insygnjami, jenerał broni Zieliński w otoczeniu oficerów b. legjonistów jen. Stiller, wiceprezydent miasta d. Wielgus, delegacja Związku byłych legjonistów i tłumny zastęp przyjaciół, których zmarły miał wśród całej inteligencji krakowskiej.

O godzinie 5 ks. prof. Piechnik, kuzyn i przyjaciel zmarłego w otoczeniu licznego duchowieństwa odprawił egzekwje, poczem trumnę wzięli na ramiona oficerowie szwoleżerów rokitniańskich, którzy służbę swą zaczęli w owych szwadronach jazdy sokolej, zorganizowanych na krótko przed wojną dzięki energji i zapałowi zmarłego.

Wśród ciszy ciepłego i pogodnego popołudnia podążył kondukt pogrzebowy alejami cmentarza na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Ostrowskiego. Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, w serdecznych słowach imieniem Izby adwokackiej złożył hołd pamięci zmarłego dr Marekowski. Z kolei w imieniu Związku legjonistów przemówił dr Fr. Ziółkiewicz, przypominając liczne zasługi, jakie zmarły położył dla ukochanej przez siebie idei legjonów. Wreszcie imieniem bliższych przyjaciół pożegnał zmarłego dr Klimecki.

Zbliżała się już szósta godzina, kiedy uczestnicy smutnego obrzędu zaczęli opuszczać cmentarz, unosząc serdeczne wspomnienie o działalności owocnej i wysokich zaletach charakteru przedwcześnie zmarłego ś. p. Ostrowskiego.

W czasie pogrzebu służbę honorową pełnili umundurowani oficerowie Związku Strzeleckiego, w której-to organizacji ś. p. dr Ostrowski pracował czynnie w charakterze członka zarządu okręgu krakowskiego i prezesa sądu honorowego.

KRONIKA

Kraków, 23 sierpnia.

PENSJE URZĘDNICZE począwszy od dnia 1 września b. r. będą wypłacane w dwóch terminach, to jest 30, względnie 31, i po 15 każdego miesiąca. W pierwszym terminie wypłacaną będzie pensja zasadnicza ,obliczona z wszelkiemi dodatkami, w drugim zaś termin dodatek drożyźniany, obliczany statystycznie na podstawie uchwał komisji z dnia 2 i 16 danego miesiąca.

PROFESOR LITERATURY POLSKIEJ W PRADZE CZESKIEJ. Na katedrę dla literatury polskiej w Pradze został powołany profesor uniwersytetu krakowskiego, dr M. Szyjkowski.

CYWILNA SŁUŻBA W SZPITALACH WOJSKOWYCH. W najbliższym czasie ma być unormowany przez szefostwo administracji armji stosunek służbowy służby cywilnej, pełniącej funkcje pomocnicze w szpitalach wojskowych.

Podzieloną ona została na następujące kategorje: 1) gospodynie, 2) kucharze i kucharki, 3) posługaczki, pomywaczki i t. p. pomoc niższa w kuchni, 4) praczki i szwaczki, 5) ogrodnicy, 6) robotnicy niestatowi w miejsce żołnierzy. Płace tych wszystkich kategoryj będą unormowane wedle analogicznych płac w miejscowych szpitalach państwowych, względnie miejskich, z tem, że obowiązkowo wszyscy muszą korzystać z wiktu szpitalnego. Pensja z dołu co tydzień, lub co dziesięć dni.

Dla nowoprzyjmowanych 7-dniowy czas próby. Czas pracy, z wyjątkiem praczek i szwaczek, dłużej, niż 8 godzin — stosownie do potrzeby.

Wszystkie kategorje służby szpitalnej mają być ubezpieczone w Kasie chorych.

NOWA OFIARA TATR. Z Zakopanego donoszą: Nieostrożność i niedoświadczenie turystyczne stały się znowu powodem tragedji górskiej. W piątek, 17 bm., w południe dr Gottlieb, młody lekarz z Popradu, który w towarzystwie swego znajomego Politzera wybrał się na Koneczystą, spadł przy schodzeniu żlebem w stronę doliny Batyżowieckiej ze skały na piargi. Kilku akademików polskich, znajdujących się wówczas przy stawie Batyżowieckim, pp. Szczepański, Larysz i Wasserberger, pospieszyli wraz z gospodarzem „Schroniska śląskiego“ z pomocą i z wielkim trudem znieśli na noszach nieprzytomnego turystę nad staw, dokąd niebawem przybyli telefonicznie zawezwani przewodnicy ze Szmeksu i lekarz dr Guhr z Westerowa. — W drodze do Westerowa dr Gottlieb zmarł skutkiem złamania podstawy czaszki.

KRWAWY NAPAD. Onegdaj w nocy jakiś nieznany opryszek napadł przy ulicy Sławkowskiej na niejakiego Józefa Wiśniewskiego, kupca z Warszawy, który po wyjściu z restauracji „Kresy“ przechodził obok kościoła św. Marka. Napastnik wbił Wiśniewskiemu duży nóż w okolicę żołądka, raniąc go tak silnie, iż zawezwane wkrótce po napadzie pogotowie ratunkowe odwiozło go w stanie zupełnie bezprzytomnym na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Opryszek po dokonaniu napadu zbiegł. Przyczyna napadu nie została dotąd wyjaśniona, tem bardziej, że, jak stwierdzono, Wiśniewski po wyjściu z restauracji nie posiadał przy sobie żadnej gotówki.

KRADZIEŻE. P. Antoninie Czopdlównej, bufetowej w kawiarni Centralnej, skradziono z szafki branzoletkę złotą i pierścionek z 25 brylancikami, wartości 20 miljonów Mkp.

Również p. R. Rothweinowej, zamieszkałej przy ulicy Sławkowskiej, skradła 20-letnia Rozalja Grabosiówna, służąca, dwa pierścionki złote z brylantami.

P. Elżbiecie Artyl skradziono w czasie, gdy była w kościele parafjalnym w Podgórzu, torebkę ręczną z 816.000 Mkp. i legitymacją, uprawniającą do zbierania składek na wykupno kościoła św. Agnieszki.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJ. Wczoraj stróżka domu przy ulicy Karmelickiej l. 31 przytrzymała 13-letniego Władysława Ziębę w chwili, gdy wychodził przez okno z mieszkania dra Zygmunta Ludmirskiego. Jak się okazało, młody złodziej skradł drowi Ludmirskiemu barometr i termometr, wartości 1.200.000 Mkp.

Skradzione przedmioty zwrócono poszkodowanemu, Ziębę zaś odstawiono do aresztów policyjnych.

Z kraju i ze świata

NA CZEŚĆ GOŚCI POLSKICH Z AMERYKI. Z Warszawy donoszą: Marszałek Senatu, p. Trąmbczyński urządza przyjęcie na cześć bawiących w Warszawie Polaków z Ameryki.

ZJAZD ZWIĄZKU MIAST. W najbliższym czasie odbędzie się kolejny zjazd Związku miast w Katowicach. Przedstawiciele zarządu Związku odbyli wczoraj konferencję z prezesem ministrów, p. Witosem, w sprawach, obchodzących blisko miasta polskie, a więc w sprawach finansów miejskich, aprowizacji, budownictwa, nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów i t. p.

WYCIECZKA STUDENTÓW ŁOTEWSKICH W WARSZAWIE. Przybyła w odwiedziny do Polski wycieczka przedstawicieli naczelnego Związku młodzieży łotewskiej z przewodniczącym Związku, p. Jansonsem na czele, oraz wiceprzewodniczącym p. Karczewskim.

Wycieczka, w składzie 10 osób (w tem 3 pań Polek), podejmowana jest przez Związek narodowy polskiej młodzieży akademickiej. Zaznaczyć należy, że wycieczka polskich studentek w roku zeszłym przyjmowana była na Łotwie z ogromną serdecznością. Wycieczkowicze w dniu dzisiejszym udają się w dalszą drogę do Poznania i Wilna.

PROCES W SPRAWIE WALUCIARZA Stückgolda. Z Warszawy donoszą: Przed kilku dniami zakończono całkowicie śledztwo w sprawie waluciarza Stückgolda i jego wspólników. Sędzia śledczy, Luksemburg, przesłał już akta do prokuratury. Proces wyznaczony będzie zapewne na koniec miesiąca. Rodzina Stückgolda proponowała kilka miljardów kaucji, której sąd nie przyjął.

OLBRZYMI POŻAR W ŁODZI. Donoszą z Łodzi: W ubiegły poniedziałek około godz. 7-mej wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce przędzalniczej firmy Radzyńskiego przy ulicy Pływackiej. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia w sali na II piętrze, mieszczącej motor; pożar z błyskawiczną szybkością przeniósł się do dalszych kondygacyj, siejąc spustoszenie i wywołując panikę. Nim zdołano zorjentować się w sytuacji, czarne kłęby dymu zapełniły sole, a tłoczący się panicznie do schodów robotnicy, nie zdołali wszyscy w porę ujść z zagrożonych ubikacyj. To też niektórzy, chcąc ratować życie, zaczęli wyskakiwać przez okna, odnosząc ogólne obrażenia ciała. Szybkość, z jaką pożar ogarnął fabrykę sprawiła, iż przybywająca straż pożarna zastała już cały gmach w płomieniach. Dlatego też rola straży ograniczyć się przedewszystkiem musiała do umiejscowienia pożaru i do ratunku przytykających składów bawełny.

Na miejsce przybyły władze śledcze, zaś konny oddział policji zajął się rozpraszaniem tłumu i strzeżeniem leżących na ulicy kilkaset pak przędzy. Straty wynoszą dziesiątki miljardów. Ogółem stało bez pracy przeszło 200 robotników.

OBRABOWANIE KASY FIRMY „TRI“. Z Katowic donoszą: W ubiegły piątek banda, złożona z 10 uzbrojonych ludzi, napadła w Brzeziu na biuro firmy „Tri“, gdzie kilku rachmistrzów kończyło pospiesznie zestawianie listy do wypłaty na sobotę. Napastnicy najpierw obezwładnili stróża nocnego, pilnującego biura, następnie wpadli do biura i, sterroryzowawszy wszystkich obecnych, zabrali 600 miljonów marek, przygotowanych dzień przedtem do wypłaty, poczem, korzystając z ciemnej nocy, uciekli prawdopodobnie za granicę.

Zawiadomiona o napadzie policja rozpoczęła energiczne poszukiwania. Na razie uwięziono jednego podejrzanego osobnika, który zaprzecza, jakoby brał udział w napadzie.

NAPAD BANDYTÓW NA POCIĄG. Z Pomorza donoszą: W nocy z 17 na 18 b. m. szajka bandytów napadła na pociąg towarowy na linji Toruń—Mokre—Popowo w celu obrabowania go. Bandytów zauważył pewien kolejarz i strzelił do nich z rewolweru. Jeden z bandytów został postrzelony, lecz zanim pociąg się zatrzymał, bandyci z rannym zbiegli.

STRAJK URZĘDNIKÓW FABRYCZNYCH. Z Bydgoszczy donoszą: W fabryce „Wagon“ w Ostrowie wybuchł strajk urzędników technicznych i administracyjnych, złączonych w Stowarzyszeniu Zawodowem Pracowników technicznych i administracyjnych w przemyśle na okręg ostrowski. W lipcu już urzędnicy zaczęli czynić starania o poprawę płac wobec bezskuteczności zaś tej akcji uciekli się do strajku, do którego przyłączyli się również wszyscy urzędnicy, stojący poza Związkiem. Mimo strajku fabryka jest w ruchu.

ZGON POETY I DZIENNIKARZA. Ze Lwowa donoszą 22 bm.: Wczoraj zmarł w wieku 30 lat młody poeta i dziennikarz, Jan Gella.

UCIECZKA OBŁĄKANEJ PRZEZ DACHY. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj po południu na dachu 3-piętrowej kamienicy przy ulicy Sobieskiego zauważono ukrywającą się prawie nagą postać kobiecą. Gdy mimo wezwań policjanta kobieta z dachu zejść nie chciała, zawezwano straż pożarną i pogotowie celem ujęcia jej. Dopiero po długiej i pełnej niebezpieczeństw gonitwie po dachach sąsiednich kamienic zdołano kobietę ubezwładnić. Jak stwierdzono, była to Marja Chlibczuk, służąca, zamieszkała przy ulicy Sobieskiego, chora już dawniej umysłowo, która, dostawszy ataku, zbiegła przez strych na dach kamienicy. Nieszczęśliwą odwiozło pogotowie do zakładu obłąkanych.

NAPAD BANDY BOLSZEWICKIEJ. Lwowska „Gazeta Poranna“ donosi: Ubiegłej niedzieli wieczorem pojawiła się w okolicy Kręcilowa obok Skalatu uzbrojona banda bolszewickich opryszków. Lasami dotarła ona do folwarku p. Wyspiańskiego w Kręcilowie, leżącego w zupełnem odosobnieniu wśród lasów. Bandyci, w liczbie kilkunastu osób, sterroryzowali przy pomocy broni wszystkich domowników, poczem obrabowali ich doszczętnie z bielizny, garderoby, pieniędzy, ubrań i żywności. Po dokonaniu rabunków banda, nieścigana przez nikogo, cofnęła się za Zbrucz.

Dziwić się należy, że straże graniczne nie zauważyły przejścia bandy przez Zbrucz, która prawdopodobnie dalej zechce niepokoić wschodnią Małopolskę, podobnie, jak to się działo zeszłego roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za spokój duszy ś. p. Bolesława Lama, jako w pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci, odprawione będzie dnia 25 bm. o godzinie 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców w Krakowie.

STAN ATMOSFERY. W dniu 22 sierpnia było w Polsce przeważnie pogodnie i ciepło. Temperatura w godzinach porannych leżała w granicach od 2° Pińsk do 18 Bydgoszcz, po południu zaś silnie wzrosła i wynosiła: 19 w Wilnie, 20 w Białymstoku, 23 w Warszawie, 24 w Łodzi i Poznaniu i 26 w Krakowie. Opady w ciągu doby ubiegłej opadły w południowo-wschodniej części kraju (Lwów 1 m/m, Kiwerco 6 m/m.

Warszawa: temperatura 20.1; maximum 24.4; minimum 8.5; opad —; stan nieba: chmurno.

Kraków: temperatura: 21.3; maximum: 26.7; minimum: 8.7; opad: 0.6; stan nieba: dość pogodnie.

Zakopane: maximum: 14.0; minimum: 1.0; stan nieba: pogodnie, cicho.

PROGNOZA NA CZWARTEK. W dniu dzisiejszym dość pogodnie, ciepło. Wiatry południowe, potem wzrost zachmurzenia.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 5384 Ignacy, ks. dr Alfred i jenerał Stanisław Wróblewscy; 5385 Koło historyczne uczniów uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie; 5386 Świetlanej pamięci Bronisława Saskiego; 5387 Pamięci Marji i Wincentego Jauczewskich — Lucyna i Zygmunt Zalescy; 5388 Pamięci Zygmunta Zaleskiego, adwokata z Radomia; 5389 John George Bocher, Marg. Barr Bucher — Nowy Jork; 5390—91 Paweł Pyka, powstaniec górnośląski i 5392 Ks. rol Sarnecki z Nowego Jorku. Poza tem na cele odbudowy Wawelu po 100.000 Mkp. złożyli: Karol i Stanisława Majewscy i Stefan Januszkiewicz z kopalni „Saturn“ w Sosnowcu.

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy“ złożyło Przytulisko weteranów powstania z roku 1863 w Krakowie kwotę 50.000 Mkp. na sztandar dla 20 pułku piechoty, następnie restauracja „Stary Teatr“ złożyła na Muzeum Narodowe 150.000 Mkp., na odnowienie Wawelu 150.000 Mkp., na Żłóbek imienia Sienkiewicza 150.000 Mkp. i na budowę domu kelnerów i kucharzy w Krakowie 150.000 Mkp.

BIURO DETEKTYWOW

Lwów, Grodzickich 11 — Dyr. J. Dwornicki

przeprowadza: wywiady, obserwacje, inwigilacje, tropi zbrodniarzy, śledzi sprawców kradzieży, odszukuje skradzione przedmioty, chroni mienie i osoby — oraz udziela wszelkich informacyj szybko i w dyskrecji. 1805 1 3

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA I OPERETKA. „Cyrulik Sewilski“, przepiękna opera Rossini'ego, która grana będzie w sobotę, 25 bm., i w niedzielę, 26 bm., o 7.45 wieczorem, zapowiada się świetnie dzięki występom tak znakomitych artystów, jak St. Bogucki, I. baryton i reżyser Opery warszawskiej, Marynowiczówna, artystka Opery poznańskiej, Dolnicki, I. baryton Opery lwowskiej, oraz najlepszych sił naszej Opery. Wykonanie będzie pod każdym względem pierwszorzędne. Dla umożliwienia większej ilości prób, dziś, we czwartek i jutro w piątek, teatr zamknięty.

Z TEATRU „BAGATELA“. Dziś i jutro ostatnie dwa razy wystąpią dobrze znani w Krakowie artyści teatru „Rozmaitości“ pp. Jarszewska, Dobrzańska, Fritsche, Noskowski, Nowacki i Benda. W sobotę pierwszy występ zespołu dyrektora Szyfmana w najmodniejszej dziś komedji Verneuil'a, na tle spekulacji giełdowej, „Kochanka od serca“, w wykonaniu mistrzów gry aktorskiej ulubieńców stolicy pp. M. Przybylko-Potockiej, Jerzego Leszczyńskiego i Wiktora Biegańskiego.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA“.

Czwartek, 23 bm.: „Mężczyzna i kobieta“.
Piątek, 24 bm.: „Mężczyzna i kobieta“.
Sobota, 25 bm.: „Kochanek od serca“. (premjera).

RITA SACCHETTO

światowej sławy tancerka, wystąpi u nas w niedzielę, dnia 26 bm., w Miejskim Teatrze imienia Jul. Słowackiego. Bilety są już do nabycia w dziennej kasie teatru. 1888

Muzyka rosyjska

I.

Mimo sąsiedztwa z Rosją, muzyki rosyjskiej prawie nie znamy. Pewną popularność zdobył tylko Czajkowski. Poza nim obcy nam są zarówno „nowatorzy", jak Mussorgski, Rimsky-Korsakow, jak i późniejsi czy to Skrjabin, czy współcześni nom Strawiński, Prokofjew, Miaskowski. Nie znamy wkońcu muzyki rosyjskiej dawniejszej przed Czajkowskim, ani Glinki, ani Dargomyżskiego, ani Serowa, ani jeszcze wcześniejszego, jak n. p. genjalnego Bortniańskiego.

Literatura poświęcona historji muzyki rosyjskiej jest dość obfita; niestety niemal wszystkie prace pisane po rosyjsku, a więc dla nas niedostępne. Zawsze jeszcze zdani jesteśmy na prace niemieckie. I teraz właśnie pojawiła się w literaturze niemieckiej książa o muzyce rosyjskiej, napisana przez doskonałego znawcę tej muzyki. Autorem jest Oskar Riesemann, historykom muzyki znany ze swej fachowej monografji „Die Notationen des alt-russischen Kirchengesanges". Nakładem monachijskiej firmy „Drei-Masken-Verlag" wyszła pierwsza część jego pracy p. t. „Monographien zur russischen Musik" (1923, str. 463); obejmuje ona obraz muzyki rosyjskiej przed wystąpieniem Glinki, a nadto trzy sylwety najwybitniejszych kompozytorów przed Czajkowskim, t. j. Glinki, Dargomyżskiego i Serowa.

W plastycznem przedstawieniu autora poznajemy zupełnie odrębny świat muzycznej kultury. Sama notacja muzyki rosyjskiej była inna, aniżeli notacja muzyki zachodnio-europejskiej; nie znała ona systemu linijnego, lecz posługiwała się haczykowatemi znakami, tzw. „krjuki", w których spisane były cerkiewne melodje liturgiczne. Pismo to, identyczne z nutowem pismem bizantyńskiem, przejęte z Byzancjum prawdopodobnie równocześnie z chrzescijaństwem, nadające się doskonale do recytacji melodyj cerkiewnych, przetrwało w Rosji aż do drugiej połowy 17 wieku, t. j. do chwili, gdy notacja na linjach, czyli, jak ją zwano „kijowskie znaki", wyrugowały dawną notację krjuków. System linijny dostał się do Moskwy z Polski drogą przez Kijów i Smoleńsk; wprowadził go tam Polak Mikołaj Dylecki, autor „Gramatyki śpiewu", wydanej w Smoleńsku w roku 1677; tłumaczonej potem na język rosyjski, dyrektor chóru carskiego na dworze Fedora Aleksiewicza. Szczegółu tego nie podaje Riesemann.

O artystycznej muzyce w dawniejszej Rosji niema mowy. Jedynie muzyka cerkiewna była narodową muzyką rosyjską. Szczególną sławę zyskały chóry cerkiewne: feudali rosyjscy rywalizowali o to, by mieć jak najlepszy chór; wszelako niezrównany był chór carski w Moskwie za czasów Iwana Groźnego, który wbrew panującemu zwyczajowi, brał osobisty udział w śpiewie. Niemniej świetny był chór patrjarchy moskiewskiego t. zw. „synodalny" (bo poddany św. Synodowi). Z czasem wytworzyło się wśród śpiewaków wirtuozostwo, niezgodne z powagą śpiewu kościelnego. — Taksamo jak we Włoszech, tak i w Rosji zapanowała w śpiewie koloratura, a wraz z nią zagnieździły się nadużycia, zamieniające cerkiew na miejsce, służące popisom śpiewaków-wirtuozów. Dopiero ukaz cara Aleksieja Michajłowa z 1652 roku położył temu kres, a zarazem polecił przeprowadzenie rewizji śpiewów cerkiewnych; osobna komicja miała dokonać rekonstrukcji dawnego śpiewu i tekstów, miała oczyścić je z dowolnych naleciałości.

Neizmiernie dziwny, a dla nas niezrozumiały był stosunek rządu i cerkwi rosyjskiej wobec muzyki świeckiej, t. j. wobec pieśni ludowej i wobec grajków. Od XII wieku począwszy prześladuje zarówno car jak i kościół ruski pieśń ludową, uważając je za dzieło szatana! Jako wróg muzyki świeckiej zasłynął zwłaszcza metropolita kijowski Cyryl w XIII wieku, a po nim car Iwan IV Groźny, nakładający surowe kary na muzykantów cechowych, t. zw. „skoromochów", którzy podobnie jak żonglerzy na Zachodzie przygrywali do tańca, a nadto jako trefnisie śpiewem i krotochwilą zabawiali słuchaczy. Piosenka ludowa knutem carskich oprawców tępiona, nietylko nie ginęła, ale pielęgnowana tajemnie, stała się podwaliną dla rozwoju ordzimej sztuki.

W połowie XVII wieku zerwała się ponowna reakcja przeciw muzyce świeckiej: na mocy ukazu carskiego miano spalić wszystkie instrumenty muzyczne: gęśle, bałałajki i inne instrumenty, wprowadzone do Rosji ze Zachodu uważano za narzędzie grzechu! W samej Moskwie wywieziono instrumenty na 50 furach za miasto, złożono z nich olbrzymi stos i spalono! Tosamo uczyniono na prowincji. Radykalny, a śmieszny ten środek zawiódł jednak. Zamiłowanie do muzyki rosło jeszcze wśród ludu.

Niewątpliwie echem tych dziwacznych zarządzeń carskich było pismo, które i u nas w Polsce się pojawiło. Niejaki Bartochowicz wydał w Wilnie w roku 1619 broszurę p. t. „O biesiadzie karczemnej i skrzypkach", w której występuje przeciw muzyce, gdyż ona „pomaga tylko do win, pożytku nie czyni" a ma „w sobie coś djabelskiego!"

Dr Józef Reiss.

Ze sportu

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI W PŁYWANIU NA R. 1923.

Kraków, 23 sierpnia.

Drugie z rzędu doroczne zawody o mistrzostwo Polski w pływaniu odbędą się w dniu 2 września 1923 r. w Krakowie w pływalni Parku Krakowskiego. Organizację zawodów poruczył Polski Związek Pływacki — Sekcji Pływackiej Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie. Program zawodów obejmuje: Panowie: styl dowolny 100 y, 400 y, sztafeta 4×50 y, styl klasyczny 200 y, na grzbiecie 100 y. Panie: styl dowolny: 100 y, 400 y, sztafeta 4×50 y. Skoki: panowie: jaskółka z rozbiegiem, łamany z rozbiegiem, pół śruby wprzód z rozbiegiem, salto w tył z miejsca, 2 skoki dowolne. Panie: jaskółka, trupek przodem, skok dowolny. Wysokość — dowolna.

Tegoroczne zawody dadzą po raz pierwszy przegląd naszych sił pływackich przed zbliżającą się Olimpjadą. Poziom ich w stosunku do roku ubiegłego o tyle będzie wyższym, że pływacy nasi przeszli sumienny, choć krótki trening pod okiem p. Van Schellena, trenera z ramienia Belgijskiego Związku Pływackiego; ilość zawodników i klubów pływackich wzrosła niepomiernie w ciągu ostatnich dwu lat, a tem samem współzawodnictwo i techniczny poziom sportu. Dlatego też na zawodach oczekiwać należy pobicia i ustanowienia szeregu rekordów polskich.

Tak dla uczestników, jak i widzów komitet organizacyjny zawodów stara się o możliwe w obecnych warunkach maximum wygody (kwatery, urządzenie widowni itd.) Wszelkie pisma skierowywać należy pod adresem: Akademicki Związek Sportowy w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 48. Sekretarjat mistrzostw pływackich.

OSADA POLSKA NA REGATACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Warszawa, 22 sierpnia (AW). Akademicki Związek Sportowy wysyła na międzynarodowe regaty o mistrzostwo Europy, które odbędą się we Włoszech na jeziorze Lago di Como, osadę czwórkę wioślarską.

Konkurs lotniczy samolotów bezsilnikowych

Nowy Targ, 22 sierpnia.

Zapowiedziany konkurs lotniczy na samolotach bezsilnikowych, który miał się rozpocząć w dniu 15 bm. w Zakopanem na wzgórzach Antołówki z powodu zbyt stromych pochyłości i złej pogody, nie odbył się, a organizatorowie ,odłożywszy wzloty, musieli przystąpić do wyszukania bardziej odpowiedniego terenu.

Poszukiwania te doprowadziły do decyzji odbycia konkursu między 26 sierpnia a 5 września na wzgórzu tak zwanem Czarnogóra pod Białką, w odległości 15 klm. od Nowego Targu. Do konkursu stanęło już 8 samolotów, mianowicie dwa — trzeciego pułku lotniczego, dwa szkoły lotniczej w Budgoszczy, dwa fabryki „Plage i Laszkiewicz" w Lublinie, jeden sekcji lotniczej Koła mechaników studentów politechniki warszawskiej, a jeden p. Kubickiego z Warszawy. Wszystkie samoloty są już w Nowym Targu. Obecnie transportuje się na Czarną Górę.

Konkurs budzi wielkie zainteresowanie, gdyż wyłącznie polskiej budowy szybowce, zdaniem fachowców, są bez porównania lepiej skonstruowane, aniżeli zagraniczne, które brały udział w konkursach europejskich. Jeżeli warunki atmosferyczne dopiszą, to jest, jeżeli konkursowi będzie sprzyjał wiatr zachodni o odpowiedniej sile, rezultaty mogą być bardzo ciekawe.

Rozruchy drożyźniane w Poznaniu

Poznań, 22 sierpnia.

Wzrost cen w ostatnich dniach wywołał duże podniecenie u ludności. Wyrazem tego były zajścia w piątek na placu Sapieżyńskim, w sobotę na Rynku Jeżyckim i w jatkach przy St. Rynku. Po zajściach na targu z pl. Sapieżyńskiego, do gorszych jeszcze awantur, prawie że rozruchów doszło w sobotę na rynku Jeżyckim. Kiedy gospodarze i handlarze zażądali niezwykłych w stosunku do zeszłego targu cen, publiczność rzuciła się na stragany i wozy i zaczęła rabować. Brano mięso rzeźnikom, jaja, masło i kartofle gospodarzom. Przyszło do licznych bójek. Policja była bezsilna. O godz. 10½ już nikogo na rynku nie było. Dużo towarów zostało zniszczonych.

To samo powtórzyło się na placu Sapieżyńskim. Ludność wiejska w obawie utraty produktów stawiła się nielicznie. Publiczności kupującej przybyło bardzo wiele, jednak prawie nie było co kupować. Handlarze zwieźli tylko trochę jarzyn, owoców, śledzi, sera i drobiu. — Atmosfera była naprężona, tworzyły się liczne grupki gospodyń omawiających w podnieceniu położenie. Nie odbyło się również bez przykrych zajść i bójek, mimo, że porządku pilnowała licznie skonsygnowana policja tak konna jak i piesza.

Jak donosi A. W. z Poznania, w dniu dzisiejszym przyszło tam znowu do zaburzeń na targowiskach. Usiłowano zrabować kilka straganów, lecz wezwana policja przywróciła spokój. Winnych zaburzeń aresztowano.

TRZECH PODSEKRETARZY STANU W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGR.

Warszawa, 22 sierpnia (PAT). „Kurjer Polski" dowiaduje się, że zamierzone jest stworzenie w ministerstwie spraw zagranicznych obok istniejącego podsekretarjatu stanu, zajętego przez p. **Strasburgera, jeszcze dwóch nowych podsekretarjatów stanu.** Jeden z nich przeznaczony jest dla **p. Lasockiego,** posła w Wiedniu, drugi ma objąć senator **Joachim Bartoszewicz.**

ZAMIAR ZNIESIENIA DEPARTAMENTU KULTURY I SZTUKI.

Warszawa, 22 sierpnia (PAT). Pisma donoszą, że minister **Głąbiński nosi się z myślą zniesienia departamentu kultury i sztuki** w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

PRZYJAZD POSŁÓW POLSKICH Z PARYŻA I MOSKWY.

Warszawa, 22 sierpnia (PAT). „Kurjer Poranny" donosi, że w najbliższych dniach **przybywają do Warszawy poseł polski w Paryżu p. Maurycy Zamoyski i poseł polski w Moskwie p. Roman Knol.**

DŁUGI ZAGRANICZNE POLSKI.

Warszawa, 22 sierpnia (AW). „Gazeta Warszawska" donosi, że w najbliższym czasie nastąpi **uporządkowanie długów zagranicznych Polski.** Mają się także rozpocząć pertraktacje z państwami zainteresowanemi, w sprawie prolongowania, zredukowania i ustalenia planu spłat naszych długów zagranicznych.

DELEGACI RZĄDU POLSKIEGO NA SESJĘ TRYBUNAŁU MIĘDZYNARODOWEGO W HADZE.

Warszawa, 22 sierpnia (PAT). Pisma donoszą: Prof. Michał **Rostworowski** oraz Leon **Berenson,** radca legacyjny ministerstwa spraw zagranicznych, udają się w imieniu rządu polskiego **na sesję trybunału międzynarodowego w Hadze dla obrony stanowiska polskiego w sprawie terminu opcji i prawa ubiegania się o obywatelstwo polskie przez osoby należące do mniejszości narodowych.** Wczoraj wyjechał do Genewy były minister zdrowia publicznego Chodźko, aby wziąć udział w naradach międzynarodowego Komitetu hygieny.

POLSKA NA KONGRESIE PRZECIWALKOHOLOWYM.

Kopenhaga, 22 sierpnia (PAT). W międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym biorą udział delegaci 31 państw. Delegację Polski stanowią **dr Radziwiłłowicz,** posłanica **Puzynianka** i prof. **Piasecki,** oraz ks. **Goldyński.** — Przemówienie przedstawiciela polskiego zostało przyjęte w sposób **bardzo życzliwy.** Delegaci polscy wraz z członkami poselstwa polskiego i delegacją polską na konferencję międzyparlamentarną złożyli wieniec na grobie Thorwaldsena, przyczem przemówił delegat Radziwiłłowicz, odpowiedział zaś na to przemówienie burmistrz miasta Kopenhagi Jensen.

Zaostrzone stosunki gospodarcze w Gdańsku

Gdańsk, 22 sierpnia (PAT). „Dziennik Gdański" donosi: Stosunki gospodarcze w wolnem mieście Gdańsku **zaostrzyły się w ostatnim czasie w niesłychany sposób.** Wzrost drożyzny daje się szczególnie odczuwać **szerokim masom żyjącym z płac i pensyj.** Z drugiej strony daje się odczuwać **gwałtowny brak gotówki** co wraz z podnoszeniem się z dnia na dzień wysokości płac uniemożliwia dalsze normalne prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Nawet poważne firmy jak stocznia i warsztaty noszą się z zamiarem **wstrzymania dalszej pracy.**

NOWA ZWYŻKA DEWIZ ZAGRANICZNYCH

Gdańsk, 22 sierpnia (PAT). Na giełdzie gdańskiej nastąpiła **nowa zwyżka kursu dewiz zagranicznych.** Wiadomości o zniżce kursu marki niemieckiej w Nowym Jorku już wczoraj podniosły kurs dolara w Berlinie **ponad pięć miljonów marek,** co oddziałało na rynek pieniężny w Gdańsku. Wczoraj płacono za dolara **7 miljonów,** za markę polską 25 do 26 marek niem.

Rozporządzenie jen. Degoulle

Duesseldorf, 22 sierpnia (PAT). Ze względu na niewykonanie przez Niemcy dostawy z tytułu odszkodowań, jenerał Degoutte wydał rozporządzenie w sprawie **oddania do dyspozycji mocarstw okupacyjnych wszystkich obecnych i przyszłych zapasów węgla, koksu i innych surowców.**

DALSZA AKCJA WŁADZ OKUPACYJNYCH.

Witten, 22 sierpnia (PAT). Władze okupacyjne **obsadziły dziś hutę żelazną Hesch.** Robotnicy na znak protestu urządzili 24 godzinny strajk.

Duesseldorf, 22 sierpnia (PAT). Z polecenia władz francuskich **skonfiskowano tu wczoraj 35 miljardów marek niemieckich,** zaś w miejscowości **Engerdams pod Bochum dalszych 45 miljardów.**

SEPARATYSTYCZNE DĄŻENIA CHORWATÓW.

Belgrad, 22 sierpnia (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Zagrzebia, że **posłowie chorwaccy,** należący do republikańskiej partji chłopskiej, postanowili z powodu bezskuteczności dotychczasowych prób porozumienia, **zerwać wszystkie stosunki z Belgradem i upoważnić Radicza, aby przedsięwziął za granicą akcję dyplomatyczną celem urzeczywistnienia na drodze pokojowej żądań separatystycznych.**

WSTRZYMANIE WYDAWNICTW W MONACHJUM.

Monachjum, 22 sierpnia (PAT). Zjednoczenie monachijskich wydawców ogłosiło komunikat, że nie będąc w możności ponoszenia olbrzymich kosztów wydawniczych, w dniu dzisiejszym **wstrzymuje wydawnictwo książek i czasopism.** 16 czasopism z dniem dzisiejszym przestaje wychodzić.

Różne wiadomości polityczne

POWRÓT JEN. SIKORSKIEGO DO WARSZAWY. Z Paryża donoszą pod datą 22 bm.: Jenerał Sikorski, po spędzeniu wywczasów w Biarritz, zabawił parę dni w Paryżu, zajmując się kwestjami, dotyczącemi organizacji wojska. **Jenerał spotkał się też z marszałkiem Fochem.**

W dniu dzisiejszym jenerał Sikorski odjechał do Warszawy.

WYJAZD JEN. SOSNKOWSKIEGO DO PARYŻA. Z Warszawy donoszą: Jenerał dywizji, Kazimierz Sosnkowski, były minister wojny, odjechał do Francji, żegnany na dworcu przez szefa francuskiej misji wojskowej, jen. Dupont'a, oraz przez wyższych oficerów polskich. Jenerał Sosnkowski odkomenderowany jest na dwa miesiące do Francji, gdzie ma wziąć udział w manewrach i przysłuchać się kursom dla wyższych dowódców, celem zaznajomienia się z nowemi zdobyczami w dziedzinie wyszkolenia armji.

ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY KIELECKIEGO. „Kurjer Polski" donosi: Dotychczasowy dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego, p. Bilski, wkrótce obejmie województwo kieleckie.

Listy słowiańskie

Jugosławja w sierpniu.

(Pogrzeb Vatroslava Jagića. — Jubileusz H. A. S. K. — Chorwacki przekład „Faraona").

Pogrzeb wielkiego sławisty, Vatroslava Jagića, zmarłego 5 sierpnia w Wiedniu, odbył się przed kilkoma dniami w rodzinnem mieście Jagića, Varaždynie, dokąd na życzenie zmarłego sprowadzono jego szczątki śmiertelne, wśród nieustannych manifestacyj czci i hołdów dla niespożytych zasług jego na polu slawistyki. Całe miasto spowite było w kir żałobny przez dwa dni a ciało wystawiono na widok publiczny we foyer Teatru Miejskiego. Wejście do teatru i schody prowadzące na 1 piętro do katafalku, tonęły w czarnych zasłonach, zieleni i powodzi wieńców, jakie złożyły różne instytucje naukowe, państwowe i delegacje. Szczególną uwagę zwracały wieńce jugosłowiańskiej Akademji Umiejętności, uniwersytetu w Zagrzebiu, serbskiej Akademji Umiejętności, uniwersytetu w Pradze, kollegjum profesorów w Wiedniu, delegacji republiki czechosłowackiej, miasta Zagrzebia, redakcji „Slaviji" (czasopisma, które kontynuuje świetne tradycje „Archivu" Jagića), sejmu belgradzkiego i miasta Varaždyna. Pajucy miejscy w historycznych mundurach pełnili straż przy trumnie.

Gdy o godz. 11 przed południem wyniesiono trumnę z teatru i złożono ją na karawanie przemówił prof. dr Ivšić w imieniu jugosłowiańskiej Ak. Um. i uniwersytetu zagrzebskiego, żegnając trzeciego z nieśmiertelnej trójcy narodu chorwackiego: Racki, Strossmajera, Jagića. Mowę zakończył słowami: spoczywaj w pokoju, albowiem pamięć o Tobie pozostanie wieczna a grób Twój będzie świętością całego naszego w miłości Twej nie rozdzielonego narodu Chorwatów, Serbów i Słoweńców i całego słowiańskiego świata uczonego. Vjecna Ti pamjat! Vjecnaja pamjat akademiku i profesoru Jagiću! Niezatarte wrażenie wywołała mowa prof. Bolica, delegata serbskiej Akademji Um., w której przedstawił Jagića jako największego między widkimi sławistami, podkreślając jego zawsze świeżego ducha, niestrudzoność, pracowitość a przedewszystkiem moc suggestywną jego, którą ożywiał słowiańską filologję. Rektor praskiego uniwersytetu, Pastrnek, przybrany w uroczysty ornat, oddał hołd zmarłemu w języku czeskim w imieniu narodu i nauki czeskiej a rektor uniwersytetu w Lublanie, dr Ušeničnik, w imieniu słoweńskich pracowników duchowych.

Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chóry śpiewackie, ruszył kondukt żałobny, poprzedzony przez muzyki wojskowe, organizacje miejscowe, wozy z wieńcami. Za trumną postępował syn zmarłego, prof. dr Mikołaj Jagić, córka Stanka, zamężna Rešetar, dr Rešetar i wnuki Dusko i Jelka. Następowały delegacje jugosłowiańskiej i serbskiej Akademji Um., uniwersytetów zagrzebskiego, belgradzkiego, lublańskiego i praskiego, delegat ministerstwa oświaty, sejmu, redakcji „Slaviji" (dr Murko), t. zw. literatów chorwackich, Macierzy, wojska, władz miejscowych, miasta Zagrzebia, Rada miasta Varaždyna i różnych organizacyj. Ulice, któremi przechodził pochód żałobny, były oświetlone a latarnie owite w czarne zasłony na znak żałoby.

Na cmentarzu wygłoszono jeszcze kilka mów, poczem złożono trumnę wśród śpiewów do rodzinnego grobowca Jagiców.

Ubiegłej niedzieli odbyły się w Zagrzebiu wielkie uroczystości sportowe z okazji 20-lecia „Hrvatskog Akademskog Sportskog Kluba", najsilniejszego i najstarszego zarazem klubu sportowego w Jugosławji. Historja Hašku jest zarazem historją sportu w Jugosławji a ile miał ten klub akademicki do zwalczania trudności, przesądów, nim osiągnął zrozumienie dla popularyzacji idei sportu w najszerszych warstwach, mówi o tem wydana książka p. t. „Dwudziestolecie H. A. S. K. 1903—1923".

Główną przeszkodą przez pewien czas w rozszerzaniu działalności klubu był brak boiska. — Długo nikt nie okazywał chęci przyjścia z pomocą młodym sportowcom, dopiero dzisiejszy nadbiskup zagrzebski, dr Bauer, umożliwił mu nabycie własnego boiska, co stało się punktem zwrotnym w rozwoju jego. Hašk — znany w Polsce z zawodów narciarskich w Zakopanem, zawodów międzynarodowych Polska-Jugosławja i ostatniego zwycięstwa nad „Pogonią" — uprawia wszystkie dziedziny sportu a organizacja jego podobną jest do organizacji polskiego Akademickiego Związku Sportowego.

Przed niedawnym czasem ukazało się na półkach księgarskich tłumaczenie „Faraona" Bol. Prusa, które jest wprost rozchwytywane dla aktualności tematu tej powieści polskiego autora. — Ostatnie odkrycia angielskich uczonych w piramidach, spowodowały — niepozbawionego zmysłu kupieckiego — tłumacza chorwackiego do wydania przekładu powieści, która w mistrzowski sposób — jak to jednogłośnie prasa jugosłowiańska stwierdza — odkrywa nam tajemnice świata egipskiego.

Vil. Fr.

Dział ekonomiczny

PIERWSZA WYSTAWA KUJAWSKA PRZEMYSŁOWO-ROLNICZA.

Dnia 14 b. m. otwarto we Włocławku 1-szą kujawską wystawę przemysłowo-rolniczą. Uroczystość odbyła się przy udziale przedstawicieli rządu, władz miejskich pomorskiej Izby rolniczej, oraz reprezentantów przemysłu i rolnictwa.

Wystawa przedstawia się rzeczywiście imponująco, i to nie tylko ze względu na liczny udział wystawców, lecz w znacznej mierze dzięki gustownemu rozmieszczeniu i ugrupowaniu okazów. Ujmująca jest urokiem swojskości brama wystawy i cukiernia, skąd roztacza się śliczny widok na Wisłę oraz pawilon Syndykatu Rolniczego i pawilon cukrowni Choceń i Brześć Kujawski, prawdziwe cacka architektury polskiej. Uderzają również bardzo milem ujęciem pawilony nadleśnictwa włocławskiego. — Większość dostawców dostarczył sam Włocławek, gdyż szerszemu ogółowi mało znany jest przemysł stolicy wschodnich Kujaw. Bardzo bogato przedstawia się włocławski przemysł metalowy, niemniej obficie są zastąpione wyroby ceramiczne i przemysł rolny.

Bliższe i dalsze okolice Włocławska dostarczyły kilkuset sztuk żywego inwentarza, wśród których można znaleźć okazy wprost wspaniałe, oraz licznych wyrobów przemysłu domowego, m. innemi oryginalne hafty, kilimy, malowane meble kujawskie i t. p. Oddział kujawski Polskiego Tow. Krajoznawczego wystawił ciekawy materjał budowlany z Kujaw, oraz szereg wydawnictw, których zadaniem jest szerzenie zamiłowania do rzeczy swojskich.

Okazale reprezentowany jest przemysł i rolnictwo Pomorza i Poznańskiego. Nadto po raz pierwszy w tamtych stronach przedstawił się oficjalnie przemysł górnośląski z wyrobami fabryki nawozów w Chorzowie na czele.

* **ŚWIETNE URODZAJE.** Z powodu niezwykłych urodzajów tegorocznych, jak pisze „Gazeta Poranna", wielu włościan, nie mogąc pomieścić zbiorów w stodołach, lokują ją w stertach. To też u każdego niemal najbiedniejszego kmiotka widzieć można po dwie a nawet i trzy sterty zboża. Wielu też włościan z braku miejsca u siebie, przechowuje zboże w stodołach u sąsiadów, posiadających więcej miejsca.

Nie brak oczywiście i pośredników, którzy kręcą się po wsiach, skupując zboże, za które płacą po 400 tysięcy marek i więcej, za korzec.

* **STINNES I POLSKA.** Do „N. Fr. Presse" donoszą z Warszawy, że zarząd kopalń węgla, położonych w polskiej części Górnego Śląska, a należących do koncernu Stinnes'a, zwrócił się do rządu polskiego z prośbą o użyczenie większego kredytu w polskiej walucie, motywując swą prośbę koniecznością rozporządzania większą ilością polskiej waluty dla utrzymania ruchu w tych kopalniach. Okoliczność jednak, że pos. Korfanty wypowiedział się przeciw takiemu kredytowi, miała zadecydować o odmownej odpowiedzi rządu polskiego w tej sprawie.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (Cyfry w tysiącach). Żyto małopolskie 355—365; Giełda bardzo licznie odwiedzana. Obrót około 140 ton. Wielkie obroty w życie, sporadyczne w pszenicy i owsie. Zarysowuje się coraz znaczniejsza zniżka. Ceny od zeszłego tygodnia spadły o 25 procent. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch bardzo mały. Zaledwie po jednej lub parę transakcyj w każdym gatunku, przy tendencji niejednolitej. Najwięcej robiono Wiedniem po kursie mocniejszym, również Paryż niemniej, dolary i Londyn słabiej. Zurych bez zmiany.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi wczorajszy dzień miał już wszelkie cechy kanikuły giełdowej. Zbliżający się termin realizacyj na ultimo, co do których wielu się dość znacznie podobno przeliczyło i dziś muszą się starać o gotówkę, jak również zapotrzebowanie jej ze strony sfer rolniczych na wydatki letnie, są także czynnikami, obok innych, osłabiająco działającemi na rynek akcyjny. Ruch panował minimalny, przy tendencji wybitnie zniżkowej. Wszystkie papiery, z wyjątkiem Oikos, straciły mniej lub więcej na kursie. Z akcyj bankowych Hipoteczny i Spółek Zarobkowych mocniej; papiery procentowe bez obrotów.

Na pegieldzie również niedużе obroty. Jaworzno po 2.800.000. Gazy 4,700.000 (p. ultimo żądali 5,000.000). Chybi 1,450.000—1.400.000, Silesia płacili 380.000, żądali 450.000, bez transakcyj, Len 350.000. Te tylko papiery były wobrotach.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 22 sierpnia 1923.

	W tysiącach marek polskich	
	płacą	żądają
Waluty i dewizy:		
Dolary St. Zjednoczonych	245000—248000	
Transakcje	246000	
Dolary kanadyjskie	243000—250000	
Transakcje	247000	
Franki francuskie	13500—14500	
Transakcje	14400	
Akcje bankowe:		Transakcje
Polski Bank Przemysłowy	70—90	84—74
Bank Hipoteczny	110—130	130
Bank Małopolski	85—105	100—90
Ziemski Bank Kredytowy	40—50	42
Powszechny Bank Kredytowy	15—20	
Bank Komercjalny	30—40	
Bank Kred. w Warszawie	270—290	
Bank Zw. Sp. zarobk.	550—600	600
Akcje Tow. handlowych:		
Polskie Tow. handl.	55—70	65—59
Impex	1.1—1.6	
Pharma	190—220	215—200
Bracia Rolniccy	40—55	
Polski Glob	6—8	7
Żegluga Polska	20—30	26—23
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	1600—1800	1725—1700
H. Cegielski	140—160	149—145
Parowozy	95—115	110—100
Automotor	35—45	40—38
Potęga	1150—1350	1300—1200
Trzebinia fabr. masz. roln.	210—230	220—215
Górka	1950—2200	2000—2150
Siersza Zakł. górn.	750—900	875—775
Tepege	530—560	550—540
Polska Nafta	90—110	104—100
Pokucie	110—140	130—115
Oikos	600—700	650
Strug	130—150	140
Syndykat Koszykarski	100—130	110
Tłuszcze Trzebinia	500—600	550
Krakus	120—140	130
Chodorów	1000—1150	1050—1110
Cmielów	200—220	215—205
Siersza Elektr.	55—65	62—60
Niemojowski	200—240	
Kapelusze myślenickie	70—90	80—74

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 sierpnia). (PAT). Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 246000, sprzedaż 248500, kupno 243500; Liry włoskie 10500.

Czeki: Belgja 11000, sprzedaż 11160, kupno 10900; Berlin 0.05,25—0.05, sprz. 0,05, kupno —,—; Gdańsk 0.05,25—0.05, sprzedaż 0,05, kupno —,—; Holandja 96800; Londyn 1120000—1119000, sprzedaż 1130000, kupno 1108000; Nowy Jork 246000, sprzedaż 248500, kupno 243500; Nowy Jork drobne sprzedaż 247000, kupno 242500; Paryż 13800, sprzedaż 13900, kupno 13650; Praga 7200; Szwajcarja 44500, sprzedaż 44950, kupno 44050; Wiedeń 3,47, sprzedż 3,50, kupno 3,44; Włochy 10580.

GIEŁDA LWOWSKA. (22 sierpnia). Waluty i dewizy. Gotówka. Szwajcarskie 45.500—46.500, tr. 46.000, czeskie 7.500—8.000, tr. 7.800—7.850.

Czeki: Dolary Stanów Zjednoczonych 263.000—273000, tr. 265.000—273.000, angielskie 1,175.000—1.190.000, tr. 1,180.000—1,185.000, belgijskie 10.000—10.500, tr. 10.250, francuskie 13.900—14.400, tr. 14.200—14.400, szwajcarskie 48.000—49.000, tr. 48.200—49.000, czeskie 7.600—8.000, tr. 7.800, niemieckie 0.06—0.07, tr. 0.0650.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 sierpnia). (PAT). Berlin 0.0001,10; Holandja 217,75; Nowy Jork 553; Londyn 25.17; Paryż 31,55; Medjolan 23.92; Bruksela 25,00; Kopenhaga 103; Sztokholm 147; Chrysjanja 90,75; Madryt 73,50; Buenos Aires 177; Praga 16.17½; Budapeszt 0,03¼; Belgrad 5,77½; Bukareszt 2,55; Sofja 4,75; Warszawa 0,0024; Wiedeń 0,03 i trzy czwarte; austrjacka korona stempl. 0,0078.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji

Lekarz-Dentysta Dr M. HABER
powrócił i ordynuje Grodzka 32.

KSIĄŻKI SZKOLNE
uniwersyteckie, dla szkół średnich i powszechnych
podręczniki metodyczne poleca księgarnia
GEBETHNERA I WOLFFA
KRAKÓW, RYNEK 23.
Wysyła odwrotnie za zaliczką, lub za poprzedniem nadesłaniem gotówki. 1863 3

Kursa Baranieckiego w Krakowie, ul. Karmelicka 32, II. p. W bieżącym roku szkolnym od października b. r. zostanie otwartym drugi kurs wydziału literackiego, wydział artystyczny i jednoroczny wydział gospodarczy, o ile na ten ostatni zgłosi się odpowiednia ilość uczenic. Wpisy od dnia 20 września b. r. — Dyrektor Rostafiński 1882

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondencyjne lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1865 2 2

Panna, uzdolniona w ekspedycji, potrzebna do firmy A. Piasecki i Ska. Wiadomość: ul. Szlak 26, od godz. 7½ do 8½ rano i od 5½ do 6½ wieczór. 1867

Wypróbowana przez Stacje rolnicze najlepsza bajca
„USPULUN“
zabija i niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż, a pobudza i przyspiesza proces kiełkowania. Ochrania przed wymarzaniem roślin i podnosi zbiory. W uznaniu ważności stosowania USPULUNU w naszem gospodarstwie rolnem zwolniona od cła przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach i Spółkach rolniczych, jakoteż u zastępcy na Polskę:
Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18
1735 6 6

Ogłoszenie licytacji,

Rozporządzeniem magistratu m. Krakowa z dnia 20-go sierpnia 1923 r., L. [illegible] dozwoloną została na wniosek firmy Zygmunt Singer & Bruder w Budapeszcie sprzedaż — w drodze publicznej licytacji — jednego wagonu śliwek bośniacko-serbskich, która odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1923 r. o godzinie 10-tej przed południem w składach towarowych firmy „Polski Lloyd“, Sp. akc. w Krakowie — dworzec towarowy, pierwsza brama. 1891 2 2

TARGI JESIENNE
WE WROCŁAWIU
(BRESLAU)
2—5 września 1923.

Grupy towarów:
wyroby tkackie, odzież, wyroby skórzane, obuwie, ozdoby, biżuterja, towary galanteryjne, meble, przybory domowe, zabawki i artykuły sportowe, wyroby papiernicze, perfumerje, mydła.

Spis wystawców przesyła się od połowy sierpnia b. r. za poprzedniem nadesłaniem 3.000 mkp.

Wszelkie informacje przez „Polski Flob“ Tow. akc., Kraków, lub Messeamt, Breslau. 1771 3 3

KOBIETY-POLKI!
Prenumerujcie „Bluszcz“
najstarszy tygodnik kobiecy w Polsce.

„Bluszcz“ będzie dla Was najmilszym gościem niedzielnym, niosącym ciekawe wieści z całego świata. Znajdziecie w nim dobrą powieść, liczne nowele i poezje. Da Wam najnowsze journale mód, wzory wszelkich robót kobiecych i niezawodne rady kosmetyczne, a młodej gospodyni praktyczne przepisy gospodarcze. 1877 2 3

Adres redakcji i administracji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 2, Koło Pałek. Konto P. K. O. Nr 3700.

Koncesjonowany zakład instalacji wodociągów
WŁADYSŁAW GAWOR
Pierwsza krakowska wytwórnia wyrobów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

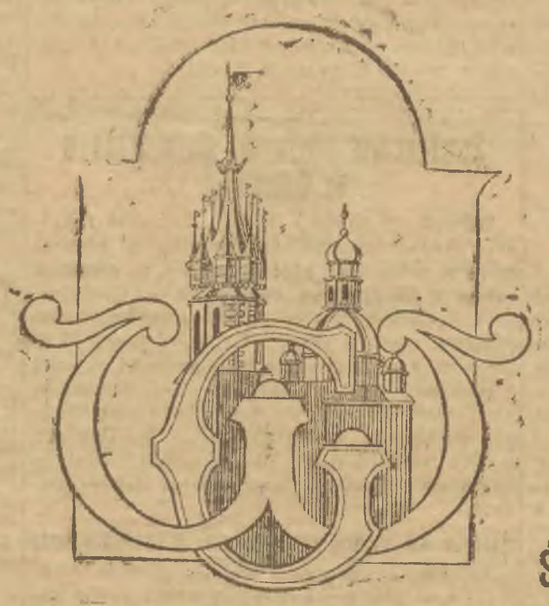

Pokrywa wieże, kościoły i dachy oraz wykonuje się reparacje tychże

Kraków św. Tomasza 2

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
Podgórze, ul. Nadwiślańska L. 16 ✕ Filja: ulica Szczepańska L. 3

poleca

DZIAŁ I.	DZIAŁ II.	DZIAŁ III.	DZIAŁ IV.
WEŁNY na ubrania męskie, na kostjumy i suknie damskie, na ubranka dziecięce.	**PŁÓTNA** na bieliznę i prześcieradła. **ZEFIRY** na koszule, bluzki i fartuchy. **RĘCZNIKI** z metra i odpasowane. **DYMKI** na bieliznę i pościel. **MARKIZETY** gładkie i kolorowe.	**UBRANIA** męskie i chłopięce własnych fabryk konfekcyjnych.	**OBUWIE** męskie, damskie i dziecięce, boksowe, chewro i lakierowe. 840
SUKNA DAMSKIE w różnych kolorach.			Magazyny otwarte od g. 8 rano do 6 wieczór bez przerwy.
PÓŁ WEŁNY.	**KLOTY.**		

POWROŹNICZE
wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW - ZWIERZYNIEC — ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie pod powyższym adresem.

Dz. inserc. 5/23. 1r

Ogłoszenie.

Dnia 23 sierpnia 1923 r. i dni następnych, zawsze od godziny 9—12 przed południem i od 3—6 po południu w Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, ul. św. Jana L. 22, parter na prawo, w hali licytacyjnej, sprzedawane będą różne ruchomości, to jest: różne meble, ubrania, trzewiki, bielizna, szabla i siodło oficerskie, piękny stolik, różne książki i wiele innych rzeczy.

Sąd powiatowy cywilny w Krakowie
dnia 21 sierpnia 1923 r.

PIERWSZORZĘDNY SALON FRYZJERSKI
DLA PAŃ
TYLKO Z OBSŁUGĄ KOBIECĄ.
Włosy zniszczone szkodliwemi ingredjencjami lub przez nieumiejętne obchodzenie się osób niefachowych przywraca do pierwotnego stanu
„LIGJA KWIAT JABŁONI“
o czem poświadczyć może liczne grono P. T. Pań, przezemnie pielęgnowanych. 1762
Franciszka Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3, I. p.

P. T. Aptekarzy i Drogurzystów
mam zaszczyt zawiadomić, że mam na składzie wszelkie olejki eteryczne, esencje i przetwory chemiczne, jakoteż olejki kwiatowe i t. p. do wyrobu perfum, w oryginalnem opakowaniu i po cenach fabrycznych. 1863
M. Kohn, Lwów, ul. Teatyńska 7
Zastępstwo i skład główny fabryki
SCHIMMEL & Co., MILTITZ koło LIPSKA.

Stałe ceny niżej parytetu światowego przy największym wyborze
ofiaruje dla wszystkich działów
V.
MIĘDZYNARODOWY JARMARK WIEDEŃSKI
2—8 września 1923.
Informacyj udziela
WIENER MESSE — WIEN, VII.,
jak również honorowe przedstawicielstwa
w Krakowie: Austrjacki Wydział paszportowy, Kanonicza 16;
„ Izba handlowo-przemysłowa;
„ Tow. akc. dla międzynarodowego transportu: Schönker & Co., ul. Pańska 9, 1827 2 2

Centralne Biuro Zakupów
sprzeda stare obręcze wagonowe i parowozowe.
Szczegółowe ogłoszenie w „Monitorze“ Nr 183 z dnia 17 sierpnia 1923 r.

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Polskie biura podróży.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
„ORBIS“
ul. Pijarska L. 2, róg ul. Grodzkiej, telefon Nr 4[illegible]
sprzedaje bilety kolejowe do stacyj krajowych i zagranicznych, także do Niemiec.
Bilety okrężne i powrotne własne, wszystkie po cenach urzędowych, codziennie od godz. 8 rano do 7 wieczór, zagranicznie od godz. 9—12 i od 3—5 po poł.

Kina.

TEATR ŚWIETLNY
„REDUTA“
Kraków, ul. Lubicz 15. Tel. 4[illegible]00.
Dziś:
Prześliczny rosyjski film:
BAJKA O MIŁOŚCI
Część II.
Chór. Dwie orkiestry.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe
przyjmuje
„RUCH“ S. A.
Kraków, ul. Szczepańska 9.
Telefon Nr 369.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 8, obok poczty.

Księgarnie.

KSIĘGARNIA I SPRZEDAŻ GAZET
„RUCH“ S. A.
KRAKÓW, SZCZEPAŃSKA 9
TELEFON Nr 369.

Składy fortepianów.

Rok założenia 1880.
FORTEPIANY
PIANINA
pierwszorzędnych firm
nowe i używane
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3

Największy w Małopolsce
skład fortepianów
Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:

Bechstein	Seiler
Blüthner	Schweighofer
Bösendorfer	Steinweg
Ehrbar	Quandt
Förster	Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane. Kilharmonje, Kotykiewicze i Manchorca.
Telefon 4365 lub 1005.

Zakłady fotograficzne.

Zakład fotograficzny „Erna“ ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 1000 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ulica Straszewskiego L. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—5. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od godziny 11—1.

Wody lecznicze.

Z Czech
sprowadzaną drogą **wodę karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich
woda mineralna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawn. fabryki
K. Rząca i Chmurski
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.
Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.
Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. d.

Zakłady krawieckie.

O 50% niżej cennika!
do 15 września b. r. przyjmuje wszelkie zamówienia, najsolidniej przerobi, poprawi, zakroi, pokryje futra.
Górka, krawiec
Kraków, ul. Mikołajska 13.
Tanio do nabycia: formy, żurnale męskie, damskie, kuchenskie, modniarskie i bieliźniarskie i t. p. przybory, oraz lekcje kroju.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki. **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakłady naukowe.

„MATURA“
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. przyjęć: od 9—2).
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Nauczyciele (ki) przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminu z 6 klas (na cenzus) za pomocą lekcyi pisemnych, bez potrzeby opuszczania stałego zamieszkania
Informacje i prospekty bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki.

WPISY
NA KURSA HANDLOWE
roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes“ Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Baczność Handel Przemysł
Zakładam książki, przeprowadzam szkontrum, robię bilanse, udzielam porady w książkowości i podatkach, obejmę buchalterję w godz. popoł. Zgłoszenia: pod **Rachmistrz** do Administracji „Nowej Reformy“.

Farbiarnie chemiczne.

Przyjmuję do farbowania i chemicznego czyszczenia wszelką garderobę, którą wykonuję na żądanie do 24 godzin. Schmausowa, Kraków, ul. Grodzka 71, naprzeciw Hotelu „Royal“.

Obuwie.

HUGO WEINMANN
Kraków, ul. Starowiślna 6
poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe
Ceny umiarkowane.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6.

Meble.

Rok zał. 1863. Telef. 4074.
MEBLE STYLOWE
„ LUKSUSOWE
„ BIUROWE
S. MANNE
Krakow. ul. Szpitalna 6.

Wózki.

Wózki dziecięce
własnego wyrobu, solidnie wykonane, sprzedaje hurtownie i częściowo, **Ślusarnia W. Gołębiowskiego** Kraków, ul. św. Tomasza 17.

Dziecięce auta, rowery saneczki, wózki sportowe i amerykańskie
hurtownie i detalicznie poleca:
Taraba i Bębenek
Kraków, ul. Grzegórzecka 36.
Składy przy ul. św. Jana 26.

Kto raz skosztował CZEKOLADY „FRANCOIS“ znanej kijowskiej fabryki F. GOŁOMBKA
ten już nigdy innej nie kupi — bo cukry rosyjskie są pierwszemi w świecie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19. Rządca drukarni L. K. Górski